

PRZEGLĄD GÓRNICZO-HUTNICZY

CZASOPISMO, POŚWIĘCONE SPRAWOM PRZEMYSŁU GÓRNICZEGO i HUTNICZEGO.

№ 3 (256).

Dąbrowa Górnicza w marcu roku 1920-go.

Tom XII.

Znaczenie dla Polski węgla kamiennego na Śląsku Górnym.

Smutno będzie wyglądała przyszłość ludzkości po zużyciu ostatniego kawałka węgla kamiennego. Cały rozkwit przemysłu i handlu, nauk i wynalazków, wieku elektryczności i pary miał podstawę w możliwości otrzymania skoncentrowanej energii, zakrzepłej w czarnej masie węgla kamiennego. Wszystkie inne źródła energii, znane dotychczas ludzkości, mogą być uważane tylko za drugorzędne, za pomocnicze.

Z siły wodnej (wodospadów) mogą korzystać kraje górskie, siła ta jest więc ograniczoną miejscem i ilością opadów.*) Znaczne zapasy energii słonecznej i wiatru zbyt słabo i mało są opanowane przez ludzkość i czekają jeszcze na wynalazców do ich zużycia dla celów techniki i komunikacji. Reakcje egzotermiczne rozmaitych połączeń chemicznych wymagają odpowiednich chemikali i naturalnie nie mogą służyć do użytku powszedniego. Drzewo może zastąpić węgiel wówczas tylko, gdy znajduje się w ogromnej masie, potrzebuje więc olbrzymich obszarów na powierzchni ziemskiej, których i tak brakuje ludzkości. Nafta i inne podobne paliwa znajdują się stosunkowo w małej ilości na ziemi i w krótkim czasie będą wyczerpane. Elektryczność, jak wiadomo, nie jest źródłem energii, lecz tylko pewną formą jej przekształcenia.

Czy kiedyś w przyszłości będzie wynalezione źródło energii wielkie, powszechne, skoncentrowane i tanie, mogące zastąpić węgiel? Trudno odpowiedzieć na to; dziś jeszcze takich źródeł nawet w przybliżeniu nie znamy, a w bardzo znacznych gałęziach przemysłu węgiel z pewnością nie może być zamienionym wcale, np. węgiel koksujący się nie może być zastąpionym w hutnictwie nawet przez węgiel brunatny.

Pozostaje więc faktem niezaprzeczonym, że węgiel kamienny jest obecnie pierwszorzędnym najważniejszym źródłem energii, że dał on możliwość uruchomienia szybkiej komunikacji lądowej i wodnej, łączącej narody; węgiel grzeje i przyświeca nam, szczególnie w państwach kulturalnych; węgiel stapia kruszce i wywołuje wytwarzanie olbrzymów

i niewolników stalowych, które, jako maszyny, służą ludziom do rozmaitych potrzeb życiowych i wytwarzają kulturę materialną. Dzięki temu energiczne narody kulturalne w krótkim czasie swego rozwoju historycznego zrobiły tak olbrzymi skok naprzód w osiągnięciu bajecznych wprost możliwości panowania nad rozmaitymi siłami przyrody i nad resztą ludzkości mniej przedsiębiorczej lub nie posiadającej węgla. Posiadanie więc węgla jest to panowanie. Posiadanie więc węgla jest to, co nazywamy kulturą materialną. Posiadanie więc węgla daje możliwość korzystania z dobrodziejstw kultury i podnosi ludy do stanu światłego demokratyzmu. Ten dobrobyt ogólny i rozwój ludzkości potrwa, przypuszczalnie, kilkanaście stuleci, gdyż na ten czas jeszcze węgla wystarczy.

Trudno wyobrazić sobie czasy po wyczerpaniu się węgla kamiennego i idącego jednocześnie wyczerpania się kruszców i rud, które człowiek średniowiecza i człowiek czasów starożytnych, począwszy od epoki brązowej i wieku żelaznego, znajdował wszędzie w obfitości, a których nasi dalecy przyszli potomkowie będą zupełnie już pozbawieni.

Owe czasy przedstawiają się nam nie inaczej, jak czasy regresji ogólnej, zaniku tego wszystkiego, co daje węgiel i co w bardzo tylko nieznacznym stopniu i ilości może być zastąpione przez inne źródła energii. Będą to czasy stopniowego wyczerpywania się wszelkich maszyn i narzędzi, a z tem w parze musi iść na nowo ujarzmienie ludzkości dla robót, w olbrzymiej mierze wykonywanych teraz przez niewolników maszynowych, ogromna rzadkość rozmaitych wyrobów, dostępnych znowu tylko dla pojedynczych ludzi, nie zaś dla mas, trudność komunikacji i upadek przemysłu, nauki ścisłej i kultury, zanik demokratyzacji. Po ustaniu panowania ludzkości nad siłami przyrody, które to panowanie daje jej węgiel i żelazo, nastąpi wymieranie i powszechne przystosowanie się znowu ludzi do tych zasobów życia, które dawała im w czasach dawniejszych ogólna ekonomja przyrody i odpowiedni stan ich kultury.

W czasach dzisiejszych przeżywamy kapitał, który przez całe epoki geologiczne był składany przez przyrodę w głębiach ziemi. Po upływie kilkunastu stuleci nic z tego kapitału nie pozostanie; będzie on spalony a nadzieja na odkrycie nowych

*) W czasach ostatnich zastosowuje się siła wodna rzek, przy odpowiednich urządzeniach regulacyjnych, do wytwarzania ogromnej ilości energii elektrycznej nawet w krajach niezbyt górzystych. Przyszłość tego rodzaju urządzeń jest olbrzymią, ale znajduje się obecnie w okresie początkowym.

ogromnych nieznanych jakich pokładów węgla i rud według obecnego stanu naszej wiedzy może być zniszczona do pewnego tylko stopnia. Ludzkość spadnie wówczas z wyzynu rozkwitu materialnego w ponury mrok dziejów, przypominających minione dawne czasy i stopniowo może dojść znowu do kultury wieku kamiennego, zachowując w pieśniach i mitach wspomnienie o zamierzonych dziejach niezrozumiałego dla niej a więc boskiego rozwoju jej przodków, t. j. pokoleń dzisiejszych. Zestarzała i przeżyta już ludzkość padnie zapewne w walce o byt, zgnieciona przez siły natury, dzikie zwierzęta lub choroby. Są to dalekie dzieje przyszłe, jakie według wszelkich przypuszczeń zapanują po wyczerpaniu się węgla kamiennego i rud, gdyż co miało swój początek, musi mieć swój koniec: takie jest prawo natury.

Co się tyczy pojedynczych narodów i państw, to los ich w najbliższych już wiekach w zależności od posiadanego przez nich węgla i kruszców musi przedstawiać się rozmaicie, lecz większe znaczenie ma posiadanie węgla, ponieważ kruszce płyną do węgla dla stopienia, a nie odwrotnie.

Jeżeli przyjrzymy się bliżej różnym gatunkom węgla, to zobaczymy, że mają one rozmaite wartości, znaczenie i właściwości, na mocy których odróżniają je.

Wartość węgla ocenia się najlepiej ilością ciepła, które węgiel wydaje przy spalaniu i ilością tworzącego się przytem popiołu. Dobry węgiel daje do 7% popiołu, średni do 15%, zły więcej niż 15%. Skład chemiczny i inne właściwości węgla wykazuje przytoczona poniżej tablica.*)

	Zawartość			Kalorie przy spalaniu	Zawartość gazu %	Wydajność koks	Właściwość koks
	C.	H.	O.				
Drzewo	50	6	44	4 500	—	15	posiada strukturę
Torf	53—58	6	28—35	5 000—5 700	—	30—35	proszek
Lignit	65	5	30	6 000	—	40	proszek
Węgiel brunatny	70—78	5	17—25	6 200—7 400	—	45—55	proszek lub spiekający się
Węgiel płomienny	80	5	15	7 600	35—45	60	spiekający się
Węgiel gazowy	82—84	5	11—13	7 800—8 000	33—35	63—65	szlakujący się
Węgiel koksowy	86—88	5	7—9	8 300—8 500	20—33	70—75	szlakujący się
Węgiel suchy	90—92	4—5	4—5	8 700—8 800	mniej niż 15	78—80	szlakujący się lub spiekający się
Antracyt	94—98	1—3	1—3	8 200—8 500	5—10	90—98	proszek
Grafit	100	—	—	8 100	—	100	proszek

Praktycy rozróżniają wiele rozmaitych gatunków węgla, ale nie zawsze z łatwością dają się one odróżnić jeden od drugiego. Komisja Kanadyjska przyjęła jako podstawę do klasyfikacji węgla ich skład chemiczny, co z wielu stron było krytykowane. Za pewniejszą podstawę mogą służyć dane stratygraficzne. Ważnem jest odróżnianie węgla brunatnego od kamiennego, ale i te gatunki nie są ściśle określone. Główną różnicę stanowi zawartość znacznej ilości smoły w węglu brunatnym.

Węgiel brunatny, lignit i torf, dając mniej kalorii przy spalaniu a dużo sadzy i popiołu, mają znacznie mniejszą wartość od węgla kamiennego suchego, doskonale nadającego się do celów przewozu i komunikacji.

Węgłe koksujące się mają znaczenie pierwszorzędne z powodu użycia ich do topienia kruszców, rud, wyrobu żelaza i stali, jak również z powodu otrzymywania wytworów destylacji (benzol, dziegieć i t. p.), niezbędnych dla farbiarstwa i wogóle dla przemysłu chemicznego.

Wreszcie antracyty, wytwarzając najwięcej kalorii ze wszystkich gatunków węgla, są najcenniejsze.

Różne formacje geologiczne zawierają rozmaite gatunki węgla kamiennego, od antracytu do węgla brunatnego i torfu, w zależności od tego, z jakich roślin węgle wytwarzały się i jakim procesom pokłady pierwotne podlegały. Mniej więcej można powiedzieć, że główne pokłady torfu przypadają na czwartorzęd lub epokę obecną, główne rozpowszechnienie węgla brunatnego na trzeciorząd, a główne zapasy węgla kamiennego i antracytu na epokę węglową. Węgiel kamienny innych epok, np. jurajskiej i trjasowej, jest znacznie gorszy od węgla epoki węglowej i znajduje się w znacznie mniejszej ilości, przeważnie na półkuli południowej. Wobec tego przeważne znaczenie mają węgle kamienne epoki węglowej.

Znaczenie węgla kamiennego dla wszystkich narodów spowodowało, że na kongresie geologicznym międzynarodowym w Sztokholmie była podniesiona kwestja obrachowania zasobów węgla, co zostało dokonane przez komisje geologiczne rozmaitych krajów. Wyniki tych obliczeń w trzech tomach z atlasem ogłoszone zostały drukiem w r. 1913-ym w Toronto w Kanadzie (The coal resources of the world). Jest to wielkie dzieło, napisane przez wielu autorów często z rozmaitych punktów widzenia; podstawy i metody obliczeń zasobów węgla są również rozmaite. Z tych powodów to dzie-

*) Brockman. Entwicklung des Niederreinisch-Westfälischen Bergbaues. 1903. Bd. I. S. 259.

ło nieraz było krytykowane, służy ono jednak za podstawę do wszelkich spraw, dotyczących się zapasów węgla na kuli ziemskiej.

Prof. Frech w książce swej (*Die Kohlenvorräte der Welt. 1917, Finanz und Volkswirtschaftliche Zeitfragen. Heft 43, Stuttgart.*), porównuje przytoczone w powyższym dziele zbiorowem zapasy wę-

gla z jednego punktu widzenia i dlatego jego książka jest cenna.

Wydobycie węgla na kuli ziemskiej w ostatnich latach przed wojną wynosiło rocznie $1\frac{1}{4}$ miliarda tonn wartości 12,5 miliardy franków. Po-
dług krajów ważniejszych wydobyte węgla*) wynosiło (w milionach ton):

	r. 1865	r. 1870	r. 1875	r. 1880	r. 1885	r. 1890	r. 1895	r. 1900	r. 1905	r. 1910	r. 1911	r. 1912	r. 1913
Stany Zjednoczone (węgiel kamienny i brunatny).	24,79	29,95	48,20	66,83	102,18	141,62	177,59	243,41	356,25	501,59	496,22	534,47	517,00
Kanada (węgiel kamienny i brunatny)	—	—	—	—	—	—	3,19	5,09	7,96	13,01	—	—	—
Meksyk (węgiel brunatny).	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2,45	—	—	—
Wielka Brytania	99,76	112,24	135,49	142,38	161,96	184,59	194,35	228,77	239,89	264,50	276,25	260,39	287,41
Hiszpania	0,45	0,66	0,61	0,85	0,94	1,18	1,77	2,58	3,20	3,55	3,90	4,12	4,29
Francja (węgiel kamienny i brunatny)	11,84	13,30	16,95	19,36	19,51	26,08	28,24	33,40	36,05	38,57	39,35	40,34	40,10
Belgia	11,84	13,69	15,01	16,88	17,44	20,37	20,41	23,46	21,84	23,13	23,05	22,98	22,85
Niemcy (węgiel kamienny i brunatny)	28,33	34,88	48,53	59,12	73,67	89,29	103,96	149,79	173,66	221,18	234,52	259,44	278,62
Austro-Węgry (węgiel brunatny i kamienny)	2,03	8,36	13,06	14,80	20,43	26,10	27,25	39,03	41,72	47,39	49,09	42,07	44,18
Włochy (węgiel brunatny i kamienny)	—	—	—	—	—	—	0,30	0,48	0,55	0,40	0,55	0,55	—
Szwecja	—	—	—	—	—	—	0,20	0,25	0,33	0,21	—	—	—
Rosja (węgiel kamienny i brunatny)	0,33	0,69	1,17	3,27	4,24	7,00	9,10	14,76	17,12	24,57	—	—	—
Australja	—	—	—	—	—	—	4,01	6,48	6,83	10,00	—	—	—
Nowa-Zelandja (węgiel brunatny)	—	—	—	—	—	—	0,76	1,11	1,41	2,23	—	—	—
Chiny	—	—	—	—	—	—	—	—	—	7,28	9,75	12,13	—
Indje	—	—	—	—	—	—	2,65	6,22	7,92	12,09	—	—	—
Japonja (przeważnie węgiel brunatny)	—	—	—	—	—	—	4,84	7,43	11,89	14,79	17,63	19,63	—
Afryka południowa	—	—	—	—	—	—	1,40	0,76	3,22	5,50	—	—	—

Jak widać z tablicy powyższej, największe wydobyte węgla posiadają Stany Zjednoczone, Anglja i Niemcy, przyczem Stany Zjednoczone dają tyle węgla, ile Anglja i Niemcy razem. Stosunkowy wzrost wydobywania węgla w przeciągu ostatnich 25 lat był również największy w Stanach Zjednoczonych a następnie w Niemczech, które prześcignęły pod tym względem Anglję. Znacznie niższe wydobyte wykazuje Francja, Austro-Węgry i Rosja, które nie mogły własnym węglem pokryć potrzeb rynku wewnętrznego i były pod tym względem zależne od wytwórców głównych.

*) O ile nie wymieniono rodzaju węgla, należy rozumieć węgiel kamienny.

Przytoczone poniżej dane wykazują spożycie wydobytego przez syndykat Westfalski węgla w roku 1911-ym przez różnego rodzaju spożywców.

Rodzaje spożywców	Spożycie tonn	%
Wszelkiego rodzaju huty metalowe, huty żelazne, wytwórczość żelaza i stali i t. p.	28 249 869	41,22
Użytek domowy	8 789 934	12,83
Budowa i ruch kolei żelaznych i tramwajów	7 926 096	11,57
Wyrób koksu i brykietów	4 860 173	7,09
Komunikacje wodne, rzeczne, morskie i nadbrzeżne, rybołówstwo w morzu otwartem, służba por-		

Rodzaje spożywców	Spożycie tonn	%
towa, flota wojskowa	3 642 954	5,32
Obrabianie kamieni i ziemi	3 233 271	4,72
Gazownie	2 274 513	3,32
Przemysł przędzalniczy	2 000 325	2,92
Przemysł chemiczny	2 022 015	2,95
Przemysł elektryczny	1 070 744	1,56
Browary i gorzelnie	734 690	1,07
Przemysł papirniczy i zakłady poligraficzne	901 499	1,32
Przemysł wytworów spożywczych i przedmiotów zbytku	646 512	0,94
Pozostałe gałęzie przemysłu	2 153 520	3,17
Razem	68 526 115	100,00

Z tablicy powyższej widzimy, że najwięcej węgla zużywa hutnictwo i że całe życie ekonomiczne w Niemczech oparte jest o węgiel. Z rozwojem kultury, przemysłu i komunikacji, z coraz większą

demokratyzacją społeczeństwa ilość zużywanego przez ludzkość węgla musi olbrzymio wzrastać. Im bowiem więcej towarów staje się dostępnymi dla mas, tem więcej węgla musi być zużyte dla ich wytworzenia. Z biegiem czasu wobec wyczerpania się bogatszych kruszców i rud coraz biedniejsze będą używane do przetapiania na metale, co znów będzie wymagało coraz większej ilości węgla dla hutnictwa. Dane statystyczne stwierdzają to zjawisko.

Przyczyny powyższe nadają kwestji zapasów węgla znaczenie pierwszorzędne.

Komisja redakcyjna w Toronto przyjęła dla obliczenia zapasów węgla na kuli ziemskiej głębokość pokładów do 2000 m. i odróżniała zapasy stwierdzone od przypuszczalnych. Takie jednak państwo jak Stany Zjednoczone z największymi prawdopodobnie zapasami węgla nie podoła tych różnic, co naturalnie utrudnia porównanie z zapasami innych krajów.

Części świata i kraje	Stwierdzone			Przypuszczalne			Suma zapasów
	Antracyt	Węgiel kamienny	Węgiel brunatny i lignity	Antracyt	Węgiel kamienny	Węgiel brunatny i lignity	
Wielka Brytania i Irlandja	11 344	130 155	—	13	48 021	—	189 533
Poznańskie	—	—	29,7	—	—	bardzo znaczne w każdym ra- zie przeszło 1 miliard tonn	
Prusy zachodnie	—	—	0,8	—	—		
Śląsk górny	—	10 325	95,5	—	155 662		
Śląsk dolny	—	718		—	2 226		
Westfalja	—	56 344	—	—	157 223	—	bardzo znaczne 3 876 + b. znaczne 293 99
Obwód Saary	—	16 548	—	—	—	—	
Teren na lewym brzegu Renu	—	10 458	—	—	—	—	
Saksonja	—	225	3 000	—	—	—	
Inne obwody	—	247	—	—	—	—	
Niemcy północne (pozost. część Prus)	—	—	5 943	—	—	—	
Bawaria	—	—	75	—	—	—	
Hessja	—	—	169	—	—	—	
Niemcy razem	—	94 865	9 314 + znaczące	—	315 110	4 268 + b. znaczne	423 559
Polska Kongresowa (zagł. Dąbrowskie)	—	—	—	—	2 525	—	— 1 578 43 — 25
Obwód Doniecki	—	—	—	37 599	18 014	—	
Obwód Moskiewski	—	—	—	—	—	—	
Część Rosji południowo-zachodnia	—	—	—	—	—	—	
Ural zachodni	—	57	—	—	—	—	
Kaukaz	—	—	12	—	253	—	
Rosja razem	—	57	12	37 599	20 792	1 646	60 106
Francja północna	520	3 270	—	1 690	6 680	—	— — — — 1 331 —
Francja wschodnia	—	3	—	—	643	—	
Masyw armorykański	—	2	—	7	24	—	
Masyw centralny	59	2	—	890	1 709	—	
Kraje alpejskie	2	—	—	103	—	—	
Teren lignitów	—	—	301	—	—	—	
Francja razem	581	3 622	301	2 690	9 058	1 331	17 583

Części świata i kraje	Stwierdzone			Przypuszczalne			Suma zapasów
	Antracyt	Węgiel kamienny	Węgiel brunatny i lignity	Antracyt	Węgiel kamienny	Węgiel brunatny i lignity	
Belgia	—	—	—	—	11 000	—	11 000
Hiszpanja	1 050	4 776	394	585	1 590	373	8 768
Szpicberg	—	—	—	—	8 750	—	8 750
Holandja	50	159	—	270	3 923	—	4 402
Serbja	—	2	58	—	43	426	529
Bułgarja	—	—	—	—	30	358	388
Włochy	1	—	51	143	—	48	243
Stany Zjednoczone Ameryki Północnej	—	—	—	—	—	—	—
Teren wschodni i wewnętrzny	—	—	—	17 269	972 686	—	—
Kraje nad zatoką	—	—	—	—	—	20 952	—
Równiny północne	—	—	—	—	41 106	1 134 000	—
Góry Skaliste i wybrzeże Pacyfiku	—	—	—	482	335 460	692 207	—
Węgiel pokładów głębszych	—	—	—	—	604 900	—	—
Alaska	—	—	—	1 931	1 369	16 293	—
Stany Zjednoczone razem	—	—	—	19 684	1 955 521	1 863 452	3 838 657
Kanada i Neufundland	675	29 161	384 968	1 483	255 000 (500)	563 482	1 234 269
Ameryka Północna razem	675	29 161	384 968	21 167	2 210 531	2 426 934	5 073 426
Kolumbia	—	—	—	—	27 000	—	27 000
Venezuela	—	—	—	—	5	—	5
Peru	—	—	—	700	1 339	—	2 039
Argentyna	—	5	—	—	—	—	5
Chili	—	2 082	—	—	966	—	3 048
Ameryka Południowa razem	—	2 087	—	700	29 310	—	32 097
Cała Ameryka	675	31 248	384 968	21 867	2 239 842	2 426 938	5 105 528
Chiny	8 883	9 783	—	378 581	597 740	600	995 587
Mandżurja	—	409	—	68	731	—	1 208
Syberja	—	—	—	1	66 034	107 844	173 879
Indje	—	221	225	—	76 178	2 377	79 001
Indochiny	—	—	—	20 002	—	—	20 002
Japonja	5	896	67	57	6 234	711	7 970
Korea	7	1	5	33	13	22	81
Persja	—	—	—	—	1 858	—	1 858
Azja razem	8 895	11 310	297	398 742	748 788	1 115 54	1 279 586
Łąd Australji	99	1 971	219	560	130 279	32 414	165 542
Nowa Zelandja	—	389	831	—	522	1 863	3 386
Brytyjskie Borneo północne	—	5	—	—	70	—	75
Indje Holenderskie	—	40	734	—	200	337	1 311
Filipiny	—	—	4	—	5	57	66
Australja i wielkie wyspy razem	99	2 405	1 569	560	131 076	34 701	170 380
Afryka południowa. Transwaal, Natal, kraj Zulusów, Oranja	—	—	—	11 660	44 540	—	56 200
Kongo Belgijskie	—	—	—	—	90	900	990
Rhodesja	2	343	74	—	150	—	569
Nigerja południowa	—	—	80	—	—	—	80
Afryka razem	2	343	154	11 660	44 780	900	57 839

W pokładach głębokich przy obecnym stanie techniki wobec gazów wybuchowych głównie zaś wobec wysokiej temperatury robót prowadzić nie można, a przeto pokłady głębokie nie mają teraz znaczenia praktycznego. Czy będą one dostępne w przyszłości, będzie zależało od wynalezienia takich sposobów oziębiania. W Anglii najgłębsze szyby węglowe doprowadzono do mniej więcej 1 200 m. W bliższej przyszłości według ogólnie rozpowszechnionego zdania techników trudno spodzie-

wać się urabiania węgla na głębokości większej niż 1 500 m. Pouczające są pod tym względem temperatury niektórych głębokich otworów wiertniczych:

Głębokość Temperatura C.

Otwór w porfirze w Schladbach (Halle) 1 536 m + 53°C.

Otwór w pokładach formacji węglowej na Śląsku Górnym w Czuchowie . . 1 563 m + 69°C.

Głębokość Temperatura C.
 Ten sam otwór 2056 m + 79°,76 C
 Otwór w Paruszowicach na
 Śląsku Górnym 2002 m + 69°,3 C.
 Wobec tego obliczono w Niemczech zapasy

węgla, dzieląc je na nowe trzy grupy podług głębokości od 0 do 1200 m, od 1200 m do 1500 m i od 1500 m do 2000 m, czego w innych krajach nie zrobiono.

Zapasy te wynoszą (w milionach tonn):

Głębokość w metrach	Stwierdzone		Głębokość w metrach	Przypuszczalne	
	Śląsk Górny	reszta Niemiec		Śląsk Górny	reszta Niemiec
0 — 1000	60 365	100 383	0 — 1000	86 245	140 939
1000 — 1200	14 460	30 696	1000 — 1200	20 497	43 140
0 — 1200	74 825	141 537	0 — 1200	106 742	194 537
1200 — 1500	15 567	52 786	1200 — 1500	22 585	77 447
0 — 1500	90 392	194 323	0 — 1500	129 327	271 984
1500 — 2000	23 603	95 840	1500 — 2000	36 660	137 982
0 — 2000	113 995	290 163	0 — 2000	165 987	409 966

Wytwórczość węgla w Westfalji i na Śląsku Górnym wynosiła (w tysiącach tonn):

Rok	Westfalja	Śląsk Górny
1885	28 865	12 842
1890	35 517	16 871
1895	41 278	18 066
1900	60 119	24 829
1901	59 005	25 252
1902	58 627	24 485
1903	65 433	25 265
1904	68 456	25 426
1905	66 707	27 016
1906	78 281	29 660
1907	82 264	32 223

Ponieważ węgiel w rozmaitych krajach jest rozmaitego pochodzenia, grubości, wartości, łatwości i kosztowności odbudowy i t. d., przeto znacznie rozmaitych pokładów węgla dla celów przemysłowych jest ogromnie różne. Można powiedzieć, że tylko te węgle, które wytworzyły się tuż przy brzegach morza i znajdują się w pokładach grubych, służą dla wielkiego przemysłu i dla komunikacji światowej, a takimi są węgle: 1) w Pensylwanji, Anglii, Westfalji, większość węgla w Chinach, (Schan-si, Schantung) i na Śląsku Górnym; 2) węgle typu Donieckiego, wewnętrznej Ameryki Północnej i Chin południowych, posiadając mniejszą grubość i liczbę pokładów lecz mając znaczną rozciągłość, ustępują wspomnianym; 3) węgle mało zresztą rozpowszechnionego typu, Saarbrücken znacznie ustępują powyższym; 4) węgle typu Francji środkowej, półwyspu Iberyjskiego, Alpejskie, Czeskie, Niemiec południowych i t. p. mają wartość podrzędną i ich szybkie wyczerpanie się nie ulega wątpliwości.

Pokłady węgla w Anglii, Westfalji i na Śląsku Górnym wytworzyły się podczas epoki węglowej

z obszernych torfowisk i lasów lepidodendronów, kalamitów oraz innych roślin i paproci na błotnistych brzegach odstepującego morza, które często zatapiało znowu te brzegi, zostawiając tu swoje osady. Tem tłumaczy się częsta zmiana pokładów węgla, łupków i piaskowców. Na południe od tego pasa wznosiły się wysokie góry Armorykańskie i Waryjskie, których szczątkami obecnie są masyw Armorykański, Reńskie góry łupkowe, Harz, Sudety i t. d.

Przepojone wilgocią wiatry zostawiały swe opady na pasie podgórskim, powodując rozwój wybujałej roślinności. Owe brzegi znajdowały się w okresie ciągłego opuszczania się i tem tylko da się wytłumaczyć ta ogromna ilość osadów i spiętrzonych pokładów węglowych, które znajdujemy na Śląsku Górnym i które w zachodniej części zagłębia Śląskiego dosięgają 7000 m. grubości. Tak znacznej liczby (172 pokłady urabialne) i tak grubych pokładów węgla (miejscami do 16—18 m. grubości) nie spotykamy nigdzie więcej na kuli ziemskiej.

Geograficznie i geologicznie zagłębie Górno-Śląskie jest tylko znaczną częścią Polskiego zagłębia węglowego. Do Austrii należała część Morawsko-Śląsko-zachodnio-galicyska tego zagłębia a do Rosji należało tak zwane zagłębie Dąbrowskie. Granica południowa tego zagłębia Polskiego, począwszy od Braunsberga, przechodzi o kilka kilometrów na północ od Cieszyna, Skoczowa i Białej przez Andrychów i Wadowice, skąd, zataczając wielkie półkole na wschód, idzie w pobliżu Sławkowa na Tarnowice (granica północna), Peiskretscham i Bieczyn. Stąd przechodzi o kilka kilometrów na wschód od Raciborza i Hulczyna na Königsberg i Braunsberg.

Część pruska zagłębia Polskiego zajmuje prawie 5690 kilometrów kwadr. obszaru. Zawartość węgla, licząc od pokładów grubości 30 cm. w górę, wynosi w niej 166 miliardów tonn; przyjmując sposób odbudowy z podsadzką płynną, dzięki której

zachowuje się prawie połowa węgla, ginącego przy sposobie urabiania tak zwanym śląskim, otrzymamy prawie 114 miliardów tonn węgla, który może być wydobyty, t. j. około 68%.

Na pierwszy stopień głębokości od 0 do 1000 m przypada 60 do 86 miliardów tonn, co przy wydobywaniu rocznym 50 milionów tonn wystarczy na jakie 1200 lat a przy wydobywaniu rocznym 75 milionów tonn wystarczy najmniej na 800 lat. Zapasy węgla do 1500 m głębokości przy wydobywaniu rocznym 50 milionów tonn wystarczą na 1600 lat; przy 75 milionach tonn na 1200 lat. Wreszcie zapasy do 2000 m zwiększają tę cyfrę o jakie 23 miliardy tonn i jakie nowe 200 lat.

Wartość podziemnych zapasów węgla na Śląsku Górnym, w zależności od ceny jednej tonny będzie wahała się olbrzymio. Prof. Frech w swojej książce, chcąc przywłaścić dla Niemiec węgiel belgijski, ocenia na 5 marek jedną tonnę nieurobionego węgla (str. 81), widocznie aby nie przerazić Belgijczyków sumą ogromnych grożących im strat. Z drugiej zaś strony w tej samej książce (str. 119) prof. Frech podaje cenę jednej tonny węgla nieurobionego w wysokości 8 marek, gdy ma na myśli wziąć od Francji wykup za jej węgiel, chociaż węgiel belgijski wcale nie jest gorszy od francuskiego. Oceniając na 5 czy na 8 marek (gdy marka kosztowała 1 fr. 25 c.) jedną tonnę węgla nieurobionego na Śląsku Górnym, otrzymamy sumę od 830 do 1328 miliardów marek; należy nadmienić, że w zależności od głębokości pokładów cena węgla powinna być przyjęta różnacie. Wobec ogromnego wzrostu ceny węgla w przyszłości wartość zagłębia Górnośląskiego będzie odpowiednio ogromnie wzrastała. Wartość specjalną nadaje temu zagłębiu to, że większa część zapasów węgla znajduje się w niem na nieznacznych głębokościach w porównaniu z innymi zagłębiami. Zapewnia to jego posiadaczom łatwe współzawodnictwo i ogromne zyski wobec taniej odbudowy łatwo dostępnych pokładów.

Dawna Austria posiadała według obliczeń Petraszka (Petraschek, Die Steinkohlenvorräte Oesterreichs, Oestr. Zeitschrift f. Berg und Hüttenwesen, 1908) 41 miliard tonn węgla do głębokości 1200 m

Z tego przypada na:

zapasy stwierdzone:

węgla kamiennego	2 969,7	milionów tonn
„ brunatnego	12 230,8	„ „

zapasy przypuszczalne:

węgla kamiennego	25 417	„ . . .
„ brunatnego	663	„ . . .

Bośnia posiada około $3\frac{3}{5}$ miliardów tonn węgla brunatnego i Węgry $1\frac{3}{4}$ miliardy tonn przeważnie węgla brunatnego. Z zapasów powyższych przypada połowa na Galicję. Bartonec (Oest. Zeit. f. Berg u. Hüttenwesen, 1901) oblicza zapasy węgla kamiennego w Galicji zachodniej na 18,1 miliardów

tonn, Gäbler dla całego austriackiego zagłębia Morawsko-Śląsko-Galicji na 32 miliardy tonn; Petraszek podziela poglądy Bartoneca. Wszystkie te obliczenia są jednak oparte na danych przypuszczalnych i dla tego rezerwa jest wskazana. Według Petraszka mniej więcej południk Krzeszowice stanowi granicę wschodnią zagłębia.

W kierunku wschodnim i południowo-wschodnim grubość pokładów węglowych znacznie zmniejsza się, ponieważ podczas trzeciorzędu osady węglowe zostały zniesione. Wobec tego w porównaniu ze Śląskiem Górnym zagłębie to jest znacznie mniej warte, tem bardziej, że pokłady węglowe znajdują się na większej głębokości i posiadają znacznie mniejszą rozciągłość. Po potrąceniu pasa okalającego na 4 — 5 kilometrów szerokości pozostaje około 1622 kil. kwadr. terenów wytwórczych. Frech przyjmuje czas wyczerpania się całego zagłębia Austriackiego przy zwiększeniu się wydobycia obecnego (rocznie 13,5 milionów tonn) nawet w trójnasób na jakie 700 lat.

W zagłębiu Dąbrowskiem zapasy węgla wyczerpią się za jakie 60 lat.

Dla obliczeń ściślejszych i poszukiwania pokładów głębszych tak w zagłębiu Dąbrowskiem jak i w Galicji zachodniej przebiecie kilku głębokich otworów wiertniczych jest wskazane. Wówczas niespodzianki nie są wykluczone.

Zapasy węgla kamiennego przy jego rocznym wydobywaniu z ostatnich lat, które ma dążenie do szybkiego wzrostu, będą zużyte według obliczeń prof. Frecha w głównych państwach, posiadających węgiel, w czasie mniej więcej następującym.

1) W Anglii (bez kolonii) w przeciągu jakich 200 — 300 lat, według inż. Greenwella w przeciągu 276 lat; inne dane, przeciągające ten czas do 600 lat, są zbyt optymistyczne.

2) We Francji węgla wystarczy na jakie 360 lat przy produkcji, która nie będzie zadawała rynku wewnętrznego.

3) W Belgii węgiel wyczerpie się za jakie 450 lat. Wobec bliskiego położenia węgla belgijskiego od Antwerpji port ten musi nabrać znaczenia wszechświatowego, jak tego dowodzi analogiczne położenie Londynu i Nowego Yorku.

4) W Niemczech połowa węgla znajduje się w Westfalji i prawie połowa na Śląsku Górnym, reszta częściowo w Saarbrücken, częściowo w innych miejscowościach. Po wyczerpaniu się węgla angielskiego, jak podkreślają to Julius Wolff i Frech, Niemcy a w tem w znacznej połowie Śląsk Górny, będą stanowiły oś gospodarczą naszej części świata. Zapasów węgla Niemcy obecne posiadają na jakie 1200 — 1500 lat.

5) Prawie cały węgiel kamienny byłej Austrii znajduje się na Morawach, w Czechach, na Śląsku Cieszyńskim i w Galicji zachodniej. Według obliczeń Petraszka nawet przy wzroście wydobycia węgla w trójnasób wystarczy go tam na jakie 700 lat.

6) W Polsce, jeżeli przyjmiemy pod uwagę tylko Królestwo Kongresowe, węgiel kamienny według obliczeń inż. Kontkiewicza i Baumana wyczerpie się w zagłębiu Dąbrowskiem za jakie 60 lat.

7) W Rosji (zagłębie Dniekie) węgla starczy na jakie 1000 lat przy obecnym wydobyciu rocznym 20 milionów tonn, ale wobec olbrzymich obszarów, które zagłębie to obsługuje, wydobycie węgla będzie wzrastało tu olbrzymio i wyczerpanie się węgla musi wobec tego nastąpić bez wątpienia znacznie prędzej.

8) Na Szpicbergu znaczna ilość znalezionej węgla (około 9 miliardów tonn) jest prawie jeszcze nie urabiana. Wydobycie będzie rozwijało się tu zależnie od dostosowania się do klimatu arktycznego.

9) Na Bałkanach węgla jest bardzo mało.

10) W Bośni znajduje się węgiel przeważnie trzeciorzędowy brunatny.

11) Włochy węgla prawie nie posiadają.

12) W Hiszpanji wskutek wojny obecnej i wysokich cen na węgiel zaniedbana dotychczas gospodarka węglowa, zaczęła znacznie rozwijać się. Zapasy są niezbyt wielkie, lecz mają pewne znaczenie miejscowe.

13) W Stanach Zjednoczonych olbrzymie zapasy węgla, które jednak w olbrzymiej większości (od $\frac{2}{3}$ do $\frac{3}{4}$) składają się z węgla brunatnych, wskutek nadzwyczajnie wielkiego wydobycia i rabunkowej gospodarki, wyczerpią się podług Campella i Parkera za jakie 100—150 lat.

14) W Japonji znajduje się węgiel prawie wyłącznie brunatny, co zmusza Japończyków do szukania węgla kamiennego gdzieindziej.

15) Chiny po wyczerpaniu się węgla amerykańskiego i europejskiego staną się za jakie 1000 lat ogniskiem przemysłu wszechświatowego. Zapasy węgla wystarczą tam na jakie nowe 1000 lat.

Z zestawień powyższych wynika, że jeżeli w posiadaniu węgla kamiennego nie zajdzie żadnych zmian lub nie nastąpią jakie niespodziewane odkrycia nowych zagłębi węglowych, to najpierw za jakie 100—200 lat będą go pozbawieni Amerykanie, potem za jakie 300 lat Anglicy i Francuzi; od tego zaś czasu na jakie 1000 lat dalej w rękach niemieckich ześrodkowany będzie monopol rozwoju przemysłu wielkiego i komunikacji światowej i, co za tem idzie, bezwzględne panowanie jednego wojowniczego i przedsiębiorczego narodu nad całym światem. W dalekiej perspektywie dziejów majaczeje widmo panowania rasy żółtej. Historia poucza bowiem, że o ile narody nie straciły swych przymiotów duchowych, ten naród podbija inne, który posiada wyższą kulturę i większe środki materialne. Również i w wojnie ostatniej Niemcy zgniotły Rosję dzięki swej potędze materialnej, a państwa koalicji dzięki tej samej przewadze materialnej pokonały Niemcy.

Znaczenie węgla w wojnie dzisiejszej było olbrzymie. Włosi, pozbawieni prawie zupełnie wę-

gla własnego, bez dowozu węgla angielskiego i francuskiego byliby skazani na zupełny zastój przemysłu i komunikacji a więc na kapitulację przed Austriakami.

W Niemcym stopniu tragedia Rosji a szczególnie Petersburga spowodowaną była dezorganizacją dostawy węgla do fabryk petersburskich, co pociągnęło za sobą wstrzymanie komunikacji i głodu.

Francja, po zajęciu przez Niemców głównych terenów węglowych nie mogłaby stworzyć fabryk amunicji, nie mając węgla w swojej części środkowej i również musiałaby kapitulować przed Niemcami.

Państwa neutralne, jak Szwajcaria i Norwegia, znalazły się w wielkich trudnościach z powodu braku węgla. Taka Szwajcaria musiała nie tylko płacić wygórowaną cenę za węgiel niemiecki, nie tylko wysyłać wzamian do Niemiec wielką ilość swoich wytworów spożywczych, przeważnie mięsa i sera, chociaż sama odczuwała ogromne trudności w wyżywieniu ludności własnej, lecz jeszcze w dwójnasób musiała zmniejszyć stan swojej komunikacji i skrócić działalność fabryczną.

Ceny węgla podniosły się w znacznie wyższym stopniu niż ceny innych towarów. Przed wojną, płacono za 1 tonnę angielskiego węgla we Francji około 25 fr.
w połowie roku 1916-go 130 „
w końcu października r. 1916-go 165 „

W Genewie węgiel Cardiff podniósł się z 35 fr. z czasów przedwojennych prawie do 250 fr. w październiku r. 1916-go. Wpłynęła na to również walka łodziami podwodnymi. Niemiecki przemysł wytworów węglowych, dziegiowych i lekarstw sztucznych dostarczał tych wytworów na cały świat za sumę około 620 milionów franków. Podczas wojny ceny na te towary wzrosły kolosalnie. Za 1 tonnę trotylu (pewna farba i materiał wybuchowy) płaćła Angja Ameryce podczas wojny 15 000 fr., Niemcom zaś przed wojną 560—570 fr. Za 1 kilogr. fenacetyny (środek przeciwko febrze) płaćła Angja podczas wojny około 145 fr. a przed wojną około 3,75 fr. Za farbę alizarinę płaćła Ameryka podczas wojny 4 dollary wobec 4 cent. podczas pokoju.

Taki stan rynku i zrozumienie wartości węgla kamiennego dało ekonomistom i uczonym niemieckim sposobność wystąpienia z szeregiem druków, podnoszących znaczenie niemieckiego węgla kamiennego, jako podstawę potęgi światowej Niemiec: Ebner Deutschlands Kohlenerschätze, eine Grundlage unserer Weltstellung. Die Woche, 1917, Heft 26 i Dr. F. Frech, Die Kohlenvorräte der Welt. Książka Frecha z wielu przyczyn zasługuje na baczną uwagę.

Z przedmowy wydawców na cześć zmarłego już autora widać, że prof. Frech stawiał się bez zastrzeżeń do służby wojskowej a czytając jego książkę widzimy, że obstaje on za przyłączeniem do Niemiec Antwerpii wraz z przyległym zagłębiem węglowym Belgijskiem, aby pozbyć się współzawod-

nictwa Antwerpii dla wielkich portów niemieckich Hamburga, Bremy i innych. Nadto Frech wymaga najmniej 100 miliardów marek za zwrot terenów węglowych francuskich (jest to suma nie częściowej lecz całkowitej wartości tych terenów), zajętych przez Niemców, gdyż bez nich Francja wkrótce spaść musi na stanowisko państwa trzeciorzędnego. W razie przymusowego cofnięcia się Niemców Frech radzi zatopić kopalnie francuskie i przez to pozbawić je wydobywania na jakie 6—8 lat; przypomina on, że kraj, pozbawiony węgla, jak Włochy, sam bez sojuszników nie jest w stanie prowadzić wojny, wskazuje, jak strasznie wzrosły ceny węgla wskutek działalności łodzi podwodnych, i dodaje, że blokada Włoch musi zniszczyć tam przemysł i ruch kolejowy. Dalej Frech wskazuje na znaczenie zagłębia Donieckiego dla Rosji i dodaje, że postradanie go spowoduje zniszczenie wytwórczości żelaza i ruchu kolejowego w większej części Rosji. Frech cieszy się ogromnie, że za 2 a najwyżej w 3 stulecia po wyczerpaniu się węgla angielskiego potęga przemysłowa Anglii będzie złamaną i wówczas Niemcy, a w nich w znacznej połowie Śląsk Górny, staną się osią gospodarczą naszej części świata, gdyż węgiel amerykański wyczerpie się za jakie 100 lat. Dla Frecha jest zupełnie zrozumiałym dążenie Japonii do opanowania Chin z ich węglem, ponieważ Japończycy posiadają węgiel prawie wyłącznie brunatny.

Książka Frecha była wydana w końcu r. 1917, t. j. w chwili dojścia Niemiec do szczytu powodzeń wojennych, gdy Niemcom zdawało się, że będą dyktować pokój Europie. Jeżeli porównamy niemiecką politykę podboju, i gwałtu podczas tej wojny z przytoczonymi powyżej zdaniem prof. Frecha, ze zdumieniem spostrzeżemy ich zgodność.

Z mównicy parlamentu niemieckiego ciągle mówiło się o zatrzymaniu Belgii w tej lub innej postaci dla Niemiec, żądało się odszkodowania wojennego od Francji; łodzie podwodne wykonywały blokadę Włoch, a po zwycięstwie nad Rosją Niemcy odebrały jej zagłębie Donieckie i wspaniałomyślnie ofiarowały je protegowanym przez nich Ukraincom. Zmuszeni do cofnięcia się z Francji północnej Niemcy zatapiają zgodnie z życzeniem prof. Frecha kopalnie francuskie. Polacy mogą być prawie pewni, że niedoszły do skutku projekt niemiecki oderwania od Polski zagłębia Dąbrowskiego, nie obszedł się też bez rady profesora niemieckiego. Deputowani opozycyjni parlamentu niemieckiego wielokrotnie domagali się od Rządu wypowiedzenia celów wojny. Naiwni, należało im przeczytać tylko książkę prof. Frecha.

Prof. Frech był jednak tylko wyrazicielem opinii kół przemysłowych niemieckich, polityka których znajdowała wymowne podtrzymanie w całym narodzie niemieckim, a ich chęć odebrania cudzych zagłębi węglowych, nawet takiego wyczerpującego się jak Dąbrowskie, może być wytłómaczoną tylko

dążnością do stworzenia monopolu węglowego dla Niemiec.

Jeżeli Niemcy uważali za słusne odbierać innym ludom ich odwieczne ziemie i przelewać morze krwi, aby stworzyć dla siebie monopol węglowy, to czyż nie jest stokroć słusniejszem ze strony polskiej żądanie zwrotu swojej prastarej dzielnicy Górnośląskiej i wyrwania swych braci z niewoli niemieckiej. Pamiętam, jak podczas zwiedzania kopalni Mysłowickiej w r. 1909-ym z inż. Wojewódzkim wobec sztygara Niemca zwróciłem się do jednego z górników po polsku z zapytaniem. Ten zmieszał się i na razie nic nie odpowiedział, lecz gdy sztygar odwrócił się, rzekł do mnie szeptem: „panie, nam nie wolno tu mówić po polsku“.

Dla państw koalicji, które z takimi strasznymi wysiłkami pokonały Niemców, w chwili obecnej zawierania pokoju pomiędzy narodami na czas dłuższy, powstaje nadzwyczajnej wielkości i doniosłości pytanie, jak mają postąpić z dwoma głównymi zagłębiami węglowymi niemieckimi, Westfalskiem i Górnośląskiem, które posiadają prawie jednakowe zapasy węgla, lecz Westfalskie posiada o wiele cenniejsze i ważniejsze dla przemysłu gatunki węgla koksujących się.

Jeżeli oba te zagłębia pozostaną nadal w rękach niemieckich, to już z wywodów powyższych możemy wywnioskować, a po przeczytaniu książki prof. Frecha robi się to jasnym, że w takim razie cały świat będzie domeną niemiecką a wszystkie narody w ciężkiej od nich zależności.

Dziś mogą państwa koalicji dyktować Niemcom swoje warunki; czy jednak długo będą mogły to czynić, jeżeli pozostawią Niemcom te dwa zagłębia, tą siłą olbrzymią wówczas gdy wiek siły aliantów, ich zapasy węglowe, już jest policzony. Chęci panowania nad światem Niemcy nie wyrzekną się nigdy, gdy tylko możność ku temu posiadają; będą oni tylko czekali na swoją godzinę.

Jeżeli straszne ofiary tej wojny mają nie iść na darmo, jeżeli narody świata nie chcą być niewolnikami niemieckimi lecz chcą zachować swoją odrębność i swobodę, to niema innego na to sposobu, jak teraz odjąć Niemcom Śląsk Górny, tę prastarą dzielnicę Polską, z jego 90% ludności polskiej i zwrócić go jego panu prawowitemu, t. j. Państwu Polskiemu. Będzie to sprawiedliwe pod każdym względem, i historycznym, i etnograficznym i zgodne z zasadami Wilsona, przez samych Niemców przyjętymi a przez lud górnośląski zadokumentowanymi. Zagłębie Górnośląskie przez Niemców tylko przemocą może być trzymane.

Znaczenie ekonomiczne zagłębia Górnośląskiego dla Polski wobec wyczerpania się zagłębia Dąbrowskiego za jakie 60 lat i znacznej głębokości pokładów węglowych w Galicji zachodniej, zbyt mało jeszcze urabianych, jest wprost olbrzymie. Jeżeli nawet niektórych gatunków węgla tam brakowało, to posiadając zagłębie Górnośląskie, możemy łatwo otrzymać je w drodze wymiany. Tam

możemy rozwinąć wspinały przemysł hutniczy, uniezależniając się od Niemiec, przemysł chemiczny i wszelki inny, zaprowadzić budowę wszelkich maszyn i narzędzi, potrzebnych dla przyszłej Polski Zjednoczonej i krajów sąsiednich. Robotnicy nasi, w setkach tysięcy wyjeżdżający do obcych krajów na poszukiwanie roboty i emigrujący do Ameryki, będą mieli dobry zarobek u siebie w kraju i polskość nie będzie marniała napróżno po świecie.

Jeżeli posiadziemy Gdańsk, to możemy Wisłą lub kolejami dostarczać tam węgiel dla statków, tworząc z Gdańska port znaczenia pierwszorzędne. Jednem słowem widoki rozwoju ekonomicznego będą dla nas nieobliczalne.

Z jego przemysłem i bogactwem węgla zagłębie Górnosławskie, przez samo swoje położenie geograficzne wywierac będzie swój wpływ ekonomiczny na całą Polskę, część Niemiec, na większą część byłych Austro-Węgier, Rumunję i część półwyspu Bałkańskiego, na cały pas zachodni byłej Rosji, Finlandję i częściowo Skandynawję.

Współzawodnikami węgla śląskiego mogą być na północy węgiel angielski, być może, węgiel ze Szpitzbergu, jeżeli dla rozwoju jego wydobycia warunki będą pomyślne, i westfalski, a na południu doniecki. Kraje zaś takie, jak Polska, Węgry i pas zachodni byłej Rosji, będą zawsze znajdowały się w zależności ekonomicznej od zagłębia Górnosławskiego, gdyż jego współzawodnicy są od tych krajów zbyt daleko. Zależność ta z biegiem czasu może tylko wzrastać i ten, w czyjem ręku będzie znajdował się Śląsk Górny, będzie przewodził wspomnianym krajom. Jeżeli natomiast zagłębie Górnosławskie pozostanie w rękach niemieckich, to Niemcy staną się panami tych wszystkich krajów i potrafią zwrócić je przeciwko Polsce i złamać ją, czego tyle mieliśmy dowodów; jeżeli zaś zagłębie Górnosławskie pozostanie naszym, to z tymi wszystkimi narodami, z którymi już przedtem łączyła nas historia, zawsze z łatwością potrafimy zawrzeć unję dla wzajemnej łączności i obrony przed napadami, która wówczas nie będzie już dla nas straszną.

Nie o żaden podbój lub imperjalizm tu chodzi, gdyż hasło „równi z równymi“ było i będzie

naszem hasłem przewodniem i na przyszłość, lecz chodzi o straszny oręż, który z natury rzeczy będzie zwrócony przeciwko nam, jeżeli nie postaramy się dostać go w swoje ręce, tem bardziej, że mamy wszelkie do tego prawa.

Pamiętajmy, że jest to jedyne zagłębie Polskie, którego znacznie mniejsze i lichsze części stanowią zagłębie Dąbrowskie i Galicyjskie, wówczas gdy Niemcy posiadają i tak jedno z najbogatszych na kuli ziemskiej, mianowicie zagłębie Westfalskie oraz kilka mniejszych; zagłębie Górnosławskie musi przeto być naszym.

Rozumieją Niemcy doskonale, o co tu chodzi, i dlatego, robiąc dużo hałasu sztucznego o Poznańskie, posyłają wojska na Śląsk Górny w nadziei, że uda im się zatrzymać ten najcenniejszy kawałek dla siebie, jeżeli przy obrachunku ostatecznym ustąpią Polakom Poznańskie.

Lud polski oraz kierownicy polityki koalicji muszą jednak zrozumieć, że znaczenie dla Polski zagłębia Górnosławskiego jest wprost kwestją bytu niezależnego Państwa Polskiego.

Musimy uprzytomnić sobie nasze położenie geograficzne wśród otaczających nas narodów. Jeżeli potrafimy żyć z nimi w zgodzie w myśl zasad Wilsona, tem lepiej i dla nas i dla nich. Czyż jednak możemy mieć pewność tego na przyszłość? Czyż dla tego, aby uniknąć wojny, dość jej nie chcieć? Czyż możemy liczyć na to, że na nas w przyszłości nigdy sąsiedzi nie napadną? Czyż nasza wiekowa niewola i najnowszy przebieg wypadków nie nakładają na nas obowiązku mieć się na przyszłość zawsze na baczności i bronić naszej niezależności? Obronimy ją, posiadając dobry oręż i amunicję, ale wyrabiać musimy ją sami, gdyż w razie wojny z Niemcami, nawet gdy posiadziemy Gdańsk, może on być blokowany i nasza komunikacja z koalicją łatwo może być przerwana. Nie możemy więc liczyć na taką pomoc, jaką mieli podczas tej wojny Francuzi od Anglików i Amerykanów, lecz tylko na własne siły, a wyrabiać amunicję będziemy mogli tylko wówczas, jeżeli będziemy mieli w swem ręku zagłębie Górnosławskie.

A. Makowski.

„KAPITAŁ“.

(Dokończenie, p. Nr. 2, str. 51).

Mechaniczna rozciągłość w tym względzie każdego społeczeństwa oczywiście istnieje, lecz również ma ona swe granice i to niezbyt szerokie. Liczebność Żydów w Polsce bodaj doszła już do kresu, ponad który dalsze nasycanie społeczeństwa polskiego przez żydostwo grozi bardzo poważnymi komplikacjami „współzycia“. I w

tym wypadku przeto należy również dojść do wniosku, że zasada zachodzenia na siebie i przenikania się wzajemnego społeczeństw bez utraty właściwych cech indywidualnych, to jest bez zlewania się w jedną całość, może być poważnie zakwestjonowana.

Komórkę społeczną, ową żywą cegielkę, z któ-

rej jest zbudowane społeczeństwo stanowi rodzina, która jest pierwszą postacią budowy wewnętrznej społeczności i która zawiera w sobie potencjalnie wszystkie pierwiastki i objawy, przejawiane później przez społeczeństwo. Jeżeli przytem zważymy, że rodzina skupia i przeobraża w sobie właściwości duchowe członków rodziny, to niezłomnie dojdzie się do wniosku, że jednak *jednostka ludzka ze swemi właściwościami psychicznymi* decyduje o istnieniu rodziny i społeczeństwa. To co ona w sobie zawiera musi przejawiać się w rodzinie i następnie w społeczeństwie. Nie zmienia tego twierdzenia fakt, że w tym podwójnym filtrze dusza osobnika może a nawet musi się zmieniać i przekształcać, gdyż stanowi to zasadę rozwoju ducha; lecz decydującym czynnikiem istnienia społeczeństwa pozostaje dusza osobnika, istniejąca niezależnie od tych lub innych formacji społecznych.

Prawdę mówi Prus, że dusza społeczna, dodam, odmienna z natury swej i pochodzenia od duszy osobnika, tworzy się ze wspólnych pojęć, wspólnych uczuć, wspólnych pragnień wielu ludzi. Stąd tworzą się dusze zbiorowe i dusze klas społecznych, wyznań, spółek, zakonów, pułków, wreszcie — dusza całego społeczeństwa.

Rozumowanie to można zastosować w mniejszej skali i do duszy rodziny.

Materialem duszy zbiorowej, twierdzi dalej Prus, są dusze składających ją jednostek. O ile więc owe jednostki są miłującymi prawdę, logicznymi, energicznymi, altruistycznymi, o tyle i dusza zbiorowa posiada te przymioty. O ile zaś jednostki są nienawistne, nieenergiczne, egoistyczne, o tyle dusza zbiorowa będzie posiadała te same wady.¹⁾

Do twierdzeń tych należałoby jedynie wprowadzić poprawkę, uwzględniającą zawziętość zbiorowych procesów psychicznych, wskutek czego dusza społeczna nie przedstawia prostego wyniku zsumowania zalet i przywar ludzkich, lecz jest ona wypadkową wielu tajemniczych funkcji, należyte wyśledzenie i określenie których jest w większości wypadków niedostępne dla umysłu ludzkiego.

Formą duszy zbiorowej są idee najwyższe, jak: filozofja, religja, rząd, nauka, sztuka i t. d. Im szerszej idee te są upowszechnione wśród mas, im większą liczbę posiadają kapłanów i adeptów, tem społeczeństwo jest bardziej rozwinięte.²⁾

Definicja społeczeństwa podług Prusa jest o tyle więcej przekonująca, że potwierdza jej trafność życie realne. Jeżeli dusza ludzka brała początek ze społeczeństwa a nie odwrotnie, to koniecznym wynikiem takiego stanu rzeczy musiałaby być równoległość napięcia instynktów społecznych i przejawów duchowych, tak jednak w rzeczywistości nie dzieje się. Wiemy, że nowsze badania etnologiczne stwierdziły wśród bardzo mało uspołecznionych narodów, prawie bez śladu cywilizacji,

wysoki poziom pojęć moralnych, które przecie przede wszystkim są przejawem duszy ludzkiej i poziomowi których mogłyby pozazdrościć najwięcej cywilizowane narody świata.

Jeżeli dusza ludzka brała początek ze społeczeństwa, to, tak zwana, dusza społeczna musiałaby przedstawiać w każdym wypadku o wiele większą wartość od duszy osobniczej — wiemy, że często bywa inaczej, a właściwie mówiąc, są to dwie wielkości, których ściśle porównywać nie można. Dusza społeczna gromadzi w sobie wartości szeregu pokoleń, dorobek których narasta przez wieki; dorobek ten niezawodnie wpływa na wszystkich obywateli i urabia ich w określonym kierunku — to, oczywiście, nie ulega wątpliwości; natomiast ileż to wzniosłych idei czy poczynań, wpływających z duszy jednostek marnieje jedynie dlatego, że brak jest w duszy społecznej stosownych odpowiedników; ileż dusz ludzkich męczy się w społeczeństwie z powodu niskości poziomu duszy społecznej, a pomimo całej powagi zbiorowiska względem jednostki, ileż to jest dziedzin wewnętrznych odczuć człowieka, w których społeczeństwo nie może być autorytetem dla duszy osobnika.

Wyda mi się przeto, że duszę ludzką można uważać za w swoim rodzaju zaródź społeczną, umożliwiającą powstawanie społeczeństw, i przez którą jedynie istnieć one mogą, a której dróg rozwoju nie da się ująć w żaden schemat. Dusza ludzka nie da się naleźć i wszechstronnie ująć jedynie z przyrodniczego punktu widzenia, gdyż zawiera w sobie pierwiastek metafizyczny.

Człowiek przez całe swe idealne i moralne życie dowodzi, że posiada inne możliwości, prócz doświadczalnych i fizjologicznych, inne energie — oprócz energii psycho-organicznych (St. Adamski. Substancjalność i nieśmiertelność duszy ludzkiej).

Z drugiej strony społeczeństwu niezaprzeczalnie należy w olbrzymiej większości wypadków przyznać rolę warunku koniecznego, *conditio sine qua non* dla uspołecznienia duszy ludzkiej, lecz nie jest ono przyczyną sprawczą tejże duszy.

Zagadnienie to może napozór wydawać się oderwanem od właściwego tematu roztrząsania spraw gospodarczych, jednakże w istocie rzeczy tak nie jest, gdyż wskutek takiego a nie innego ujmowania tych zagadnień autor „Kapitału” daje wskazania natury ekonomicznej.

Najsilniej uwydatnione stanowisko autora w kierunku ujmowania przejawów społecznych z punktu widzenia przyrodniczego wykazuje rozdział XXXIV „Kapitału”, traktujący o niedostatku, ubóstwie i nędzy. Autor w rozdziale tym stawia społeczności ludzkiej za przykład porządek istniejący w przyrodzie, która usuwa brutalnie i bezlitośnie wszystko, co pozbawione jest pełni zalet, dających prawo do egzystencji, a więc pozbawione siły, dzielności. Z tego powodu ostaje się tylko elita w swoim gatunku, zdolna utrzymać się własnymi siłami. Natura nie zna pozbawionych węchu lisów, głuchych zaję-

¹⁾ B. Prus. Najogólniejsze ideały życiowe, str. 299—300.

²⁾ „ „ „ „ „ 301

cy, ślepych antylop, sparalizowanych jaskółek, niewytrzymałych na suszę kaktusów i sosen, nie zna dlatego, że co utraci zalety swoje, to musi zaraz ginąć z głodu lub pożarte przez wroga. Ale byt w cywilizacji odznacza się tem właśnie, że nawet bardzo wadliwy organizm ludzki rzadko umiera z głodu..... Cywilizacja jest też poniekąd cieplarnią dla wszelkiego rodzaju niedołęgów. Ona jest jeszcze wylęgarnią dzieci niedołęgów, które na łonie czystej przyrody nigdy nie mogłyby dożyć wieku dojrzałego. Cywilizacja dokonywa tego cudu, bo przecież tak łatwo wyżywić ciało i tak świętym obowiązkiem miłosierdzia, jest podtrzymywanie życia ludzkiego!

Wprawdzie jedyną rację bytu człowieka w społeczeństwie stanowi jego użyteczność społeczna, a główną osłodą życia i warunkiem względnego szczęścia na ziemi krzepkość sił i zdrowie, ale gdy etyka otoczyła nimbem świętości to co cierpi, choćby już było 'bezużyteczne (res sacra miser), więc podtrzymuje się już nietylko emerytów lub wdowy i sieroty po nich, co jest najpierwszym obowiązkiem społecznym, ale wszystko bez różnicy, co tylko żyć poczęło, czyli co zrazu jest tylko dziełem czystej przyrody i niczego więcej.

Byt na łonie przyrody podtrzymuje się wysiłkami skutecznymi. Wszystko, co wyszło z normy, co się psuje, czysta przyroda uwalnia od ciężaru życia. Serca czule nazywają ten porządek okrutnym, a przecież on to zmniejsza sumę cierpień na świecie. O ileż byłby okrutniejszym, gdyby wszystko żyć musiało, co już utraciło zdolność do normalnych wysiłków, co cierpi, albo co stało się już szkodliwym dla istnienia gatunku. I właśnie okrutne dzieło, przed którym zatrzymała się sama przyroda, pełni względem swych dzieci cywilizacja przez „litość“ i „miłosierdzie“. Etyka nasza uważa za „szczytny obowiązek“ utrzymywanie przy życiu trędowatych, niepoczytalnych paralityków, a nawet nieuleczalnie chore niemowlęta i nazywa to pielęgowaniem, tylko niewiedomo czego, chyba samego nieszczęścia! Cui bono dzieją się takie potworności?!

Autor w zakończeniu tego rozdziału twierdzi, że dopiero też może kiedyś wyższa moralność społeczna zacznie rozwiązywać racjonalniej kwestję szkodliwości społecznej, stanowiącej wiecznie otwartą i krwawiącą ranę społeczną i główne źródło nędzy i zbrodni. Miał słuszość Ward. Ludzie ze zgrozą wspominać kiedyś będą naszą „sztukę“ rządzenia się, nasze pojęcia o obowiązkach miłosierdzia¹⁾

Doprawdy, trudno wywody powyższe pogodzić z etyką chrześcijańską, w zasadach której wyrosły prawie wszystkie bez wyjątku wysoko ucywilizowane społeczeństwa. Trudno jest nawet pogodzić z własnymi słowami autora „Kapitału“, przy-

znającego (strona 79), że wniosłem i uzasadniłem jest uczucie miłości bliźniego, które nakazuje widzieć w każdym brata i miłować go, jak siebie samego. Dlaczego autor, wychodząc z rozumowania czysto przyrodniczego z reguły ogólnej wyłącza emerytów lub wdowy i sieroty po nich, które to osobniki narówni z innymi mogą stanowić taki sam ciężar gospodarczy dla społeczeństwa. Wszak przyroda nie różniczkuje niedołęstwa w zależności od jego przyczyn i nie łagodzi swych wyników — należało wysnuć konsekwencje aż do końca.

Należy sobie zdać sprawę, że nakaz miłowania bliźniego, jak siebie samego rozciąga się na wszystkich absolutnie ludzi, nietylko na zdrowych, silnych ciałem i duchem i t. p., lecz również i na wszystkie te kategorie ludzi, które w myśl wskazań przyrodniczych należałoby z pośród społeczeństwa usuwać. Logika rozumowania każe odpowiedzieć to, czego autor nie powiedział: ludzi takich należałoby pozbawiać życia, lub pozostawiać w takich warunkach bytu, któreby przyprowadziły ich o rychłą śmierć. Lecz to jest właśnie przeciwne nakazowi miłości bliźniego.

Ludzie z jednej strony mogą żywić wątpliwość, czy nie większem dziełem miłosierdzia jest uwalnianie swych braci nieszczęśliwych od cierpień w myśl wskazań bezlitosnych przyrody, a z drugiej strony mają wyraźny nakaz miłowania bliźnich. Jeżeli zważy się, że większość nieszczęśliwców jest gorąco przywiązana do życia, może goręcej nawet niż zdrowi, i jeżeli marzą o odmianie losu, to napewno nie przez śmierć, lecz zapomocą powrotu do zdrowia i siły; jeżeli zważy się, że wątpliwościom, co jest lepsze, przeciwstawia się wyraźny, silny i zdecydowany nakaz miłowania bliźniego, jak siebie samego, to droga postępowania zarysowuje się nadzwyczaj wyraźnie i łatwo.

Można sobie wyobrazić, jakby wyglądało społeczeństwo, oparte na wskazaniach zaczerpniętych z przyrodoznawstwa: nietylko nieuleczalnie chorzy, niedołęstwo fizyczne bez względu na przyczynę swego niedołęstwa i umysłowe charłactwo musiałyby stać się ofiarą takiej etyki, lecz siłą rzeczy prawo to rozciągnęłoby się rychło wogóle na „słabszych“ i zapanowałoby wkrótce i w zupełności królestwo silnych, gdyby ono w oderwaniu od podłoża, które wypukla ich siłę, istnieć mogło, a regulatorem stosunków ludzkich w takiej społeczności musiałyby być albo pięść, albo siły umysłowe, które w oderwaniu od wskazań moralnych mogą być zarówno dodatnie, jak i ujemne. Bądźmy pewni, że stosunki gospodarcze w tych warunkach byłyby stokroć gorsze od dzisiejszych, a walka klas „silnych“ i „słabych“ zawrzałaby o wiele z większą siłą, niż to dziś się dzieje za wskazaniami Marksa.

W tem oświetleniu ostatnie wskazanie autora: „Hodujmy tylko silnych ludzi, silne głowy i charakter, bo w nich moc narodu“, muszą wydać się nic nie mówiącym powielekroć powtarzanym ogólnikiem.

1) „Kapitał“ — str. 239 — 242.

2) „ „ „ 244 — 245.

Niedość jest powiedzieć, co trzeba zrobić, lecz co ważniejsze, należy dać trafną definicję silnej głowy i charakteru. Wszak Marks niezawodnie był silną głową, a nie jeden szkodliwiec społeczny niezawodnie posiada siłę woli i charakteru. Oczywiście, już samo etymologiczne znaczenie tych słów kojarzy się z czynnikami dodatnimi, lecz jeżeli chcemy je w takiej postaci utrzymać, to należy unikać określeń, mogących im nadać znaczenie odmienne.

Kształcenia charakteru niepodobna oddzielić i uniezależnić od nakazów etyki, na tle których charakter ludzki uwypukla się. Są one sprawdzianem i odczytnikiem psychicznym, bez których wogóle o charakterze nie mielibyśmy pojęcia. Ludzkość od tysiącleci posiada jeden z ważniejszych nakazów etycznych miłości bliźniego, który przez chrześcijaństwo został potwierdzony, rozszerzony i pogłębiony; który wyznaje nie tylko społeczność chrześcijańska, lecz również i większość poza chrześcijańską. I w imię tego właśnie nakazu ludzkość przyszła do

przekonania, że *res sacra miser*. Sprzecznością wewnętrzną przeto staje się nawoływanie do budowania silnych charakterów i jednocześnie podważanie najistotniejszej podwaliny, na której opiera się szkoła charakterów—nakazu miłości bliźniego.

Do takiej rozbieżności we wnioskach natury gospodarczej musiała doprowadzić odmienność definicji duszy ludzkiej i określenia źródła jej pochodzenia.

Jestem głęboko przekonany, że pominięcie tych spraw w „Kapitale” nie wpłynęłoby ujemnie na całość budowy logicznej tego niepowszedniego dzieła; natomiast przysporzyłoby jeszcze gorących zwolenników zasadom ekonomicznym, głoszonym przez autora, co niezawodnie przyczyniłoby się do szybszego rozpowszechnienia, zawartych w dziele prawd ku pożytkowi nie tylko naszego narodu, lecz i ludzkości wogóle.

Juljan Hofman.

Cynk i ołów w Polsce.

Na ziemiach, zaludnionych przez większość Polaków, przemysł cynkowy i ołowiany rozwinięty jest na Śląsku Górnym, w Księstwie Krakowskim oraz w Królestwie Kongresowym.

Śląsk Górny i Królestwo Kongresowe przeważnie posiadają surowce miejscowe, zaś Księstwo Krakowskie (huty cynkowe i ołowiane w Trzebini) wytwarzają cynk i ołów prawie iż całkowicie z bogatych rud zamieszkowych, dowożonych głównie z Australji i Austrii niemieckiej (Karyntji).

Dotychczas wytwórczość rudy cynkowej w Księstwie Krakowskim stanowi zaledwie 4% ogólnej ilości rudy, spożywanej przez hutę w Trzebini.

Śląsk Górny. Najobfitsze i najbogatsze rudy cynkowe i ołowiane występują na Śląsku Górnym. Przeciętna zawartość metali wynosi tutaj w rudach w stanie naturalnym w blendzie około 20% cynku i około 4% ołowiu, w galmanie około 14% cynku. Odbudowa kruszców na Śląsku Górnym, a mianowicie w zapadnięciu Bytomskim, odbywa się w warunkach bardzo pomyślnych, zarówno z powodu niegłębokiego regularnego występowania rozległych i obfitych skupień kruszczowych, jak i z powodu niewielkiego przypływu wody. Główne złożę blendy w zapadnięciu Bytomskim przedstawia utwór pokładowy, grubość którego wynosi przeważnie od 4 do 6 metrów.

Największe skupienia rudy ołowianej w postaci błyszczu ołowiu występują w Tarnowicach.

Dotychczas znane zasoby blendy przy normalnej przedwojennej wytwórczości cynku na Śląsku Górnym powinny wystarczyć na kilkadziesiąt lat.

Zapasy galmanu są niezrównanie mniejsze i mogą być wyeksploatowane w ciągu kilkunastu lat.

Pod względem wytwórczości cynku Śląsk Górny zajmuje pierwsze miejsce. W roku 1913-ym wytopiono tutaj około 169 000 tonn cynku i około 41 000 tonn ołowiu. Eksploatacja rud i poszukiwanie ich odbywają się w warunkach bardzo pomyślnych.

Księstwo Krakowskie. Księstwo Krakowskie nie rokuje nadziei na znalezienie w jego wnętrzach więcej rozległych i obfitych złóż rudy. Dotychczasowa eksploatacja kruszców cynkowych i ołowianych w Księstwie Krakowskim wykazuje znaczną nieregularność napotykanych złóż, nikłą miąższość skupień rudnych, niską zawartość metalu w ciałach kopalnych oraz wielki przypływ wody. Galman czyli węglan cynku ukazuje się w postaci niewielkich przerywanych cienkich ławic, które niekiedy nabrzmiewają w nieforemne małe gniazda. Czasem ruda cynkowa tworzy w szczelinach powłoki naciekowe. Na głębszych poziomach złoża galmanu bywają zastępowane przez nieliczne skupienia blendy. Blenda jest wykształcona w formie skorupiastej z wydzielinami łupinowatemi. Przeciętna zawartość cynku w galmanie wynosi około 12%. Ruda ołowiana w Księstwie Krakowskim występuje przeważnie samodzielnie i rzadziej w związku z rudami cynkowymi.

Błyszcz ołowiu bywa wtrącony w dolomity w formie nieregularnych przerywanych cieniutkich ławic lub w postaci często urywających się żyłek i sznurków. Miejscami wielce nieregularne skupienia

błyszczu ołowiu pęcznią w spore złoża i gniazda, przybierające niekiedy pozory prawidłowych pokładów, co ma miejsce w kopalni Matylda w Kątach. Kopalnia Matylda zawiera z dotychczas zbadanych najzasobniejsze złoża ołowianki w zagłębiu Krakowskim. Zawartość metali w odbudowywanej masie rudonośnej w kopalni Matylda wynosi ołowiu około 10%, cynku zaś około 3%. Obfitość wody wielce utrudnia roboty górnicze. Kopalnia Matylda w Kątach pompuje około 35 metrów sześciennych wody na minutę na wysokość 100 m i zapewne może uchodzić za najobfitszą w wodę z kopalń w Europie. Zupełnie znikoma ilość rudy cynkowej, dotychczas eksploatowanej w Księstwie Krakowskim, nie może być brana w rachubę. W roku 1913-ym wydobyto tutaj rudy cynkowej około 1500 tonn. Wytwórczość wzbogaconej rudy ołowianej o zawartości przeszło 70% ołowiu stanowi poważną cyfrę około 7000 tonn. Wytopiono w hucie Trzebinia w roku 1913-ym około 14000 tonn cynku i około 3000 tonn ołowiu.

Zarówno należyte zbadanie jak i wydobywanie kruszców w Księstwie Krakowskim będzie dość uciążliwe i kosztowne. Wydobywanie ołowianki w Kątach może kalkulować się tylko przy pomyślnej konjunkturze.

Królestwo Kongresowe. Ruda cynkowa w postaci galmanu występuje w Królestwie Kongresowym w powiatach Będzińskim i Olkuskim w formie nieregularnej, mianowicie złożów gniazdowych o nadzwyczaj zmiennej wielkości. Skupienia galmanu znajdują się wśród skały na różnych poziomach i na wzajemnych wielkich odległościach. Takie nieprawidłowe występowanie wymaga licznych robót poszukiwawczych i przygotowawczych. Wymienione roboty poprzedzają eksploatację, a wyniki ich często bywają znikome lub zupełnie bezowocne.

Rudy cynkowe w Królestwie Kongresowym nie tylko są ubogie, lecz posiadają zmienną strukturę, co utrudnia wzbogacenie ich. Przeciętna zawartość cynku w galmanie w stanie naturalnym wynosi około 9% i około 2% — 3% ołowiu. Duża wodoprzenikliwość skał utrudnia roboty wywiadowcze i powiększa znacznie koszty eksploatacyjne. Eksploatacja galmanu w Królestwie Kongresowym datuje się przeszło od lat stu. Kopalnictwo tej rudy oddawna jest prowadzone w powiecie Olkuskim w kopalniach Ulisses i Aleksander. Wobec wielkiego wyczerpania rudy cynkowej w tych kopalniach i wobec natykania się na coraz większe

trudności w wynajdywaniu nowych złóż rudy koszt wydobywania rudy stale wzrasta. Ruda z nowych kopalń nie będzie tańsza z powodu koniecznej potrzeby uprzedniego wykonania nadzwyczaj kosztownych robót poszukiwawczych i przygotowawczych tem bardziej, że znajdujące się w odbudowie kopalnie Ulisses i Aleksander należy uważać za najobfitsze w kruszce na terenie Królestwa Kongresowego.

W Królestwie Kongresowym do chwili obecnej nie napotkano pokazniejszych złóż blendy, chociaż odszukanie ich w niektórych miejscowościach należy uważać za zupełnie możliwe.

Ruda ołowiana jest rozsiana nieregularnie w masie skalnej lub w masie rudy cynkowej w formie niewielkich cieniutkich przerywanych warstewek, sznurków, ziarn, bryłek i znajduje się w powiatach Będzińskim i Olkuskim w związku z występowaniem rudy cynkowej.

Ruda ołowiana, samodzielnie występująca w pasmie gór Kielecko-Sandomierskich na obszarze pomiędzy Kielcami a Chęcunami, ze względu na znikomą zawartość ołowiu w masie skalnej obecnie nie może być brana w rachubę.

Dokładna ilość ubogich rud cynkowo-ołowianych w Królestwie Kongresowym dotychczas nie jest znana, można jednak z pewną ścisłością przypuszczać, że będzie ona w stanie całkowicie zabezpieczyć nie tylko ziemie Rzeczypospolitej Polskiej w granicach przedrozbiorowych jeszcze przez kilkadziesiąt lat, lecz i nadal częściowo zaopatrywać w cynk Państwo Rosyjskie.

W roku 1913-ym wydobyto około 61000 tonn rudy cynkowej, około 3000 tonn błyszczu ołowiu o zawartości około 70% ołowiu i wytopiono około 8000 tonn cynku.

Wydobywanie rud cynkowych i ołowianych jest bardzo kosztowne z powodu nieregularnego występowania rud, małej zawartości w nich metali i dużego przyływu wody.

Wyniki powyżej przytoczonych twierdzeń są uwidocznione w podanych poniżej tablicach, cechujących działalność przemysłu cynkowego w dzielnicach dawnej Polski.

Przytoczone poniżej dane wskazują na szczególnie pomyślne właściwości przyrodzone Śląska Górnego pod względem wielkiej obfitości regularnie występujących złóż rud cynkowych, którym przemysł cynkowy zawdzięcza swój nadzwyczajny rozkwit.

	Królestwo Kongresowe		G a l i c j a		Śląsk Górny	
	r. 1913	przeciętna za okres 5-cio letni 1909-1913	r. 1913	Przeciętna za okres 5-cio letni 1909-1913	r. 1913	Przeciętna za okres 5-cio letni 1909-1913
	T o n n y					
Wytwórczość:						
Galman :	64 476	65 648	1 530	1 694	107 787	135 996
Blenda cynkowa :	—	—	—	—	400 387	394 397
Błyszcz ołowiu :	2 828	2 327	7 143	6 279	52 572	52 411

	Królestwo Kongresowe		G a l i c j a		Ś l ą s k G ó r n y	
	r. 1913	Przeciętna za okres 5-cio letni 1909-1913	r. 1913	Przeciętna za okres 5-cio letni 1909-1913	r. 1913	Przeciętna za okres 5-cio letni 1909-1913
	T o n n y					
Spożycie paliwa i materiałów wybuchowych na 1 tonnę otrzymanej rudy.						
Węgla tonn	0.304	0.264	4.331	4.457	0.182	0.202
Materiałów wybuchowych kg.	0.336	0.297	3.319	2.581	0.454	0.440
Wartość roczna wytwórczości, przypadająca na 1 robotnika.						
Galman Marek	622.50	605.00	62.27	73.35	144.24	159.84
Blenda cynkowa "	—	—	—	—	2 502.75	2 414.80
Błyszcz ołowiu "	227.15	175.53	2 102.85	1 528.60	580.16	446.06
Razem "	849.65	780.53	2 165.12	1 601.95	3 043.96	2 430.72
Przeciętny roczny zarobek 1 robotnika Marek	633.74	600.41	717.23	647.95	942.00	892.00

H u t y c y n k o w e	Królestwo Kongresowe		G a l i c j a		Ś l ą s k G ó r n y	
	r. 1913	Przeciętna za okres 5-cio letni 1909-1913	r. 1913	Przeciętna za okres 5-cio letni 1909-1913	r. 1913	Przeciętna za okres 5-cio letni 1909-1913
	T o n n y					
Spożycie rudy cynkowej.						
Galman	60 842	62 757	15 165	6 899	139 269	152 077
Blenda prażona	—	—	25 780	26 445	373 640	344 677
Wytwórczość cynku i pyłki cynkowego	8 059	9 172	15 165	11 498	176 588	162 695
Przeciętna wydajność roczna na 1 robotnika	11.8	12.5	12.6	9.8	20.8	19.3
Spożycie materiałów na 1 tonnę wytworzonego cynku łącznie z pyłkiem.						
Galman	7.5	6.8	1.0	0.6	0.8	0.9
Blenda prażona	—	0.2	1.7	2.3	2.1	2.1
Węgiel kamienny	14.5	14.0	6.5	8.0	5.9	6.1
Koksik	2.6	2.4	1.2	1.4	1.8	1.8
Wartość roczna wytwórczości, przypadająca na 1 robotnika Marek	5 020	5 592	5 535	4 434	8 930	8 729
Przeciętny zarobek roczny 1 robotnika Marek	906	882	Brak danych	Brak danych	1 112.—	1 029.—

Wytwórczość, przywóz i wywóz rud oraz cynku i ołowiu w roku 1912-ym	R o s j a		A u s t r j a		N i e m c y	
	Królestwo Kongresowe	Pozostałe obszary	Galicja	Pozostałe obszary	Śląsk Górny	Pozostałe obszary
	T o n n y					
Wytwórczość rudy cynkowej	66 133	25 000	1 530	32 695	522 063	130 000
Spożycie rudy cynkowej	59 642	5 000	40 056	13 634	554 130	258 000
Przywóz rudy cynkowej	2 800	—	40 056	—	293 090	—
Wywóz rudy cynkowej	—	20 000	1 620	1 761	—	—
Wytwórczość cynku	8 748	2 500	15 165	4 343	168 496	102 504
Przywóz cynku	—	19 000	—	—	58 112	—
Zbyt cynku surowego	5 805	—	7 684	1 855	194 820	—
Wywóz cynku surowego za granicę	3 681	—	7 171	2 469	105 276	—
Wytwórczość cynku walcowanego i ciągnionego	6 500	—	3 144	1 606	Brak danych	Brak danych
Wywóz cynku walcowanego i ciągnionego za granicę	Brak danych	Przywóz 1 640	Brak danych	704	26 379	—
Wytwórczość rudy ołowianej	2 791	Brak danych	7 143	18 608	Brak danych	Brak danych
Wytwórczość ołowiu	Nie wytworzano	—	2 697	19 615	40 000	—

Przytoczone powyżej dane stwierdzają, że wartość roczna wytwórczości rud, przypadająca na jednego robotnika na Śląsku Górnym, czterokrotnie przewyższa taką wartość w Królestwie Kongresowym.

Niska zawartość cynku w rudzie, wydobywanej w Królestwie Kongresowym, i wysoki koszt jej wydobycia z powodu nieregularnego występowania skupień rudnych i dużego przypływu wody stanowią o wysokim koszcie własnym wytwarzanego cynku w porównaniu ze Śląskiem Górnym. Ilość podnoszonej wody, przypadająca na tysiąc tonn otrzymanej rudy, wynosiła w roku 1913-ym w Królestwie Kongresowym około 175, gdy na Śląsku Górnym tylko około 13 metrów sześciennych. Huty cynkowe w Królestwie Kongresowym dla wytapiania jednostki cynku spożywają około 150% więcej rudy cynkowej i węgla w porównaniu ze Śląskiem Górnym. Wskutek tego wartość roczna wytwórczości cynku, przypadająca na 1 robotnika, jest wyższa o 80% na Śląsku Górnym, niż w Królestwie Kongresowym, czyli w roku 1913-ym wynosiła o 3910 marek więcej na jednego robotnika.

Wzbogacony i spożywany w hutach galman w stanie suchym w Królestwie Kongresowym posiada około 17,5% cynku, a na Śląsku Górnym galman zawiera około 32% cynku, blenda zaś około 38% cynku.

Nie można myśleć o obniżeniu kosztów wydobycia rudy, albowiem istniejące kopalnie mają urządzenia nowoczesne. Przeciwnie, wobec wielkiego wyczerpania rudy w istniejących kopalniach, intensywniej i rabunkowej gospodarki okupantów, olbrzymiego spadku wydajności robotników i wytworzonych stosunków w kraju wytwórczość rudy cynku stanowi obecnie zaledwie 30% wytwórczości z roku 1913-go zaś koszt własny przekracza przeszło dwunastokrotnie koszt w roku 1913-ym.

Nieznaczna obniżkę kosztów wytwórczości cynku w Królestwie Kongresowym można uzyskać jedynie przez domieszkę blendy do miejscowych galmanów oraz modyfikację hut. Blendę wypadnie przywozić z innych części świata lub z innych państw Europy, a mianowicie z Australji, Stanów Zjednoczonych, Ameryki, Hiszpanji, Belgji i Austrii niemieckiej. Głównym dostawcą światowym blendy, bogatej w srebro i ołów, jest Australja.

Dalsze istnienie przemysłu cynkowego i ołowianego w Królestwie Kongresowym i Galicji musi być oparte na rozwoju kopalnictwa miejscowego galmanów ubogich oraz bluszczu ołowiu i na ewentualnej eksploatacji blendy.

Miejscowe rudy przy należytej opiece Państwa mogą w zupełności całkowicie zaspokoić nie tylko potrzeby Rzeczypospolitej Polskiej, lecz i częściowo zaopatrywać państwa, sąsiadujące z nami od wschodu, co szczególnie ze względów na obronę granic Państwa Polskiego ma znaczenie doniosłe. W celu dalszego utrzymania i rozwoju rodzimego przemysłu cynkowego zarówno górniczego jak i

hutniczego należy: 1) zabronić wywozu ze wszelkich ziem Rzeczypospolitej Polskiej rud cynkowych i cynkowo-ołowianych, albowiem z wielką dokładnością można powiedzieć, że nie posiadamy znaczniejszych zasobów tych rud; 2) obłożyć cłem w wysokości przynajmniej tysiąca marek każdą tonnę wwożonej rudy cynkowej do ziem Rzeczypospolitej Polskiej, za wyjątkiem Śląska Górnego w razie jego zjednoczenia z innymi ziemiami Polski dla zapewnienia rozwoju kopalnictwa krajowego; 3) obłożyć cłem w wysokości przynajmniej trzech tysięcy marek każdą tonnę przywożonego cynku, w wysokości trzech tysięcy pięciuset marek każdą tonnę przywożonej blachy cynkowej lub wyrobów cynkowych i w wysokości trzech tysięcy sześciuset marek każdą tonnę bieli cynkowej; cło dotyczy artykułów powyższych, przywożonych do ziem Rzeczypospolitej Polskiej zarówno przez granice lądowe, jak i morskie; 4) wydawać premje wytwórcom w wysokości cła za każdą tonnę wymienionych w punkcie trzecim wytworów, otrzymywanych na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej lub z nich wywożonych za wyjątkiem Śląska Górnego w razie jego zjednoczenia z Polską.

Dla zapewnienia rozwoju kopalnictwa rudy ołowianej i hutnictwa ołowiu należy: 1) zakazać wywozu rud ołowianych ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej Polskiej wobec szczupłości zasobów tej rudy; 2) obłożyć cłem w wysokości przynajmniej dziewięciuset marek każdą tonnę rudy ołowianej, wwożonej do ziem Rzeczypospolitej Polskiej za wyjątkiem Śląska Górnego; 3) obłożyć cłem przywożony ołów i wyroby ołowiane w wysokości tysiąca ośmiuset marek od tonny; 4) wydawać premje wytwórcom w wysokości cła za każdą tonnę wymienionych w punkcie trzecim wytworów, otrzymywanych na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej lub z nich wywożonych, za wyjątkiem Śląska Górnego w razie jego zjednoczenia z Polską.

Zastosowanie przytoczonych powyżej norm ochronnych zaledwie wyrówna kosztą wytwórczości cynku i ołowiu, da możność intensywniejszego badania nowych terenów rudonośnych i może sprzyjać powstaniu hutnictwa ołowiu w Królestwie Kongresowym. Należy nadmienić, że Państwo Rosyjskie ze względu na nadzwyczaj ciężkie warunki rozwoju kopalnictwa i hutnictwa cynku i ołowiu w Królestwie Kongresowym przy rewizji w roku 1914-ym istniejących tariff celnych i projektowaniu nowych zamierzało znacznie podwyższyć tariffy od przywożonych rud cynkowych i ołowianych oraz cynku i ołowiu.

Przy ustanawianiu pierwotnych tariff celnych dzięki nieznaności występowania naszych rud i małej zawartości w nich metali oraz małemu zainteresowaniu przez Rząd zaborczy polskim przemysłem cynkowym stawki celne były wyznaczone niewspółmiernie niskie w stosunku do ceny cynku i ołowiu w Niemczech, w stosunku do stawek cel-

nych od innych wytworów, co uwidacznia przytoczona poniżej tablica.

Wyszczególnienie przedmiotów	Cena za 1 pud w Niemczech w r. 1909-ym	Cło od 1 puda	Stosunek procentowy cła do ceny w Niemczech
	Rb. kop.	Rb. kop.	%
Żelazo zwyczajne	0.90	0.75	83
Żelazo lane	0.50	0.45	90
Drut żelazny	1.—	1.80	180
Gwoździe	2.20	4.—	182
Kotły parowe	2.70	2.10	80
Dynamo-maszyny	12.—	8.50	70
Pompy parowe	6.—	3.20	53
Instalacje żelazne	2.60	4.20	160
Szyny kopalniane	1.—	0.90	90
Liny druciane wyciągowe	3.20	5.60	175
Rury żelazne	3.—	2.55	85
Rury żeliwne	1.50	4.20	280
Miedź	11.—	5.—	45
Odlewy stalowe	3.—	4.20	140
Żelazo cienkie arkuszowe (blacha)	1.20	1.50	125
Zwyczajne żelazo arkuszo- we (blacha)	1.25	1.05	84
Łopaty żelazne	2.50	2.10	84
Blachy dziurkowane żelazne	14.—	2.55	18
Drut miedziany	10.—	7.35	73,5
Elektryczne przewodniki izolowane	15.—	11.—	73
Elektryczne przewodniki nieizolowane	11.—	7.35	67
Liny konopne	7.—	1.05	15
Pasy skórzane	48.—	12.—	25
Klapy skórzane	40.—	12.—	30
Proch	5.—	2.10	42
Dynamit	11.—	4.50	11
Lonty	8.—	4.50	56
Cement	0.25	0.15	60
Płyty gumowe	15.—	8.—	53
Gлина ogniotrwała	0.08	0.03	37,5
Cegła ogniotrwała	0.30	0.09	30
Węgielki do lamp elektryczn.	2.30	6.—	260
Karbid	1.75	3.60	260
Papa dachowa	0.40	1.—	250
Cynk	3.50	0.70	20
Biel cynkowa	4.25	1.30	30
Blacha cynkowa	4.15	1.25	30

Tablica powyższa stwierdza, że cło na cynk, wytwarzany w Królestwie Polskiem w tak niepomysłnych warunkach, stanowiło zaledwie 20% ceny tego metalu w Niemczech, podczas gdy np. cło na odlewy stalowe stanowiło 140% lub na wyroby żelazne od 80% do 280% w stosunku do ceny tych artykułów w Niemczech. Każdy świadomy rzeczy uzna, że przemysł żelazny w b. Królestwie Kongresowem pracował w niepomniernie lepszych warunkach, niż przemysł cynkowy.

Dążąc do oświecenia nadzwyczaj ciężkiego stanu przemysłu cynkowego w Królestwie Kongresowem sądzę, że czytelnik nie poczyta mi za złe, jeżeli wypowiem swoją opinię odnośnie do zasobów

rud miedzianych i żelaznych na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Skupienia rud miedzianych, występujących w Polsce jedynie w pasmie gór Kielecko-Sandomierskich, są nadzwyczaj nieregularne. Zasoby tej rudy są małe i nie mogą poważnie być brane w rachubę. Badanie występowania tych rud i wydobywanie ich należałoby popierać przez odpowiednie premie. Dowóz rud miedzianych i miedzi metalicznej powinien być dozwolony bez żadnego cła.

Rudy żelazne na ziemiach dawnej Polski wydobywane są na Śląsku Górnym, w Galicji i w Królestwie Kongresowem.

Nieregularne złoża żelaziaka brunatnego na Śląsku Górnym są bliskie wyczerpania, a dotychczas znane skupienia rud żelaznych w Galicji są o wiele mniej obfite, niż pozostałe na Śląsku Górnym.

Wynalezienie zasobniejszych złóż rud żelaznych w Galicji jest wielce wątpliwe. Jedynie rudy żelazne, występujące w Królestwie Kongresowem, mogą zaopatrywać przez czas dłuższy huty żelazne, znajdujące się na ziemiach Polski.

Istniejąca opinia o potężnych zasobach rud żelaznych w Polsce jest zdaniem naszym bardzo przesadna i oparta zarówno na niedostatecznym zainteresowaniu się rodzimym przemysłem rudziannym osób do tego powołanych, jak i naciskiem, wywieranym przez niektóre organizacje w czasie przedwojennym na wywóz rud żelaznych z naszego kraju na Śląsk Górny.

Eksploatacja rud żelaznych, prowadzona w latach ostatnich, stwierdza, że uprzednie obliczenia, przewidujące potężne zasoby rud żelaznych w Królestwie Kongresowem, nie odpowiadają rzeczywistości.

Zdaniem naszym zapasy rud żelaznych w Królestwie Kongresowem samoistnie mogą zabezpieczyć przedwojenną wytwórczość surowca w Królestwie Polskiem nie dłużej, niż w przeciągu 150 lat. Na zaopatrzenie hut dawnej Polski, t. j. przy uwzględnieniu Śląska Górnego rud żelaznych w Królestwie Polskiem może wystarczyć zaledwie na kilka dziesiątków lat.

W celu zapewnienia możliwie długiego istnienia przemysłu żelaznego hutniczego w Polsce należy: 1) bezwzględnie zabronić wywozu rud żelaznych z ziem Rzeczypospolitej Polskiej, 2) przywozić bogate rudy żelazne ze Szwecji i Rosji (Ural), przyczem rudy przywożone winny opłacać cło, 3) usilnie popierać rozwój kopalnictwa rud żelaznych na ziemiach Polski.

Na przywóz w większej ilości bogatych rud rosyjskich z Krzywego Rogu nie można liczyć, ponieważ zasoby rudy żelaznej są tam w znacznym stopniu już wyczerpane.

Huty polskie muszą przystosować się do wytapiania surowca wyłącznie z rud krajowych, gdyż w niedalekiej przyszłości należy przewidywać utrudnienia w dowozie rud z ziem obcych.

Cło, pobierane od przywożonej rudy żelaznej, całkowicie należy obracać na wydawanie premii kopalniom krajowym rudy żelaznej w celu jak największego poparcia rozwoju kopalnictwa krajowego.

Władysław Żukowski.

Przemysł węglowy w b. Królestwie Polskiem w r. 1919-ym.

Węgiel kamienny. W roku 1919-ym wydobyte węgla kamiennego w b. Królestwie Polskiem było następujące:

Nazwa kopalń	Właściciel lub dzierżawca	Rok 1918-y	Rok 1919-y	W r. 1919-ym wydobyto węgla więcej (+) albo mniej (-), niż w r. 1918-ym	
		centnarów metrycznych			$\frac{0}{0}$
Niwka	Tow. Sosnowieckie	2 534 652	2 383 102	—	151 550 — 6
Klimontów I	" "	1 738 840	1 664 131	—	74 709 — 4
Klimontów II	" "	—	27 236	+	27 236 + —
Mortimer	" "	2 291 291	1 482 927	—	808 364 — 3
Milowice	" "	3 887 837	3 694 577	—	193 260 — 5
Saturn	" Saturn	3 912 054	3 912 586	+	532 + 0
Jowisz	" "	1 516 177	2 109 712	+	593 535 + 39
Kazimierz	" Warszawskie	5 986 210	5 191 748	—	794 462 — 13
Jakób	" "				
Hr. Renard	" Hrabia Renard	4 394 966	5 026 818	+	631 852 + 14
Andrzej II	" "	322 155	312 066	—	10 089 — 3
Paryż	" Francusko-Włoskie	3 406 406	3 748 872	+	342 466 + 10
Koszelew	" "				
Czeladź	" Czeladzkie	3 966 471	3 497 856	—	468 615 — 12
Grodziec II	" Grodzieckie	3 197 370	2 795 568	—	401 802 — 12
Flora	" Flora	2 346 335	2 135 085	—	211 250 — 9
Franciszek	" "	12 248	16 728	+	4 480 + 37
Reden	" Francusko-Rosyjskie	2 208 102	2 042 242	—	165 860 — 7
Antoni	" Łagisza	602 685	650 757	+	48 072 + 8
Jagwiga II	Dzierż. W. Modzelewski	—	483 520	+	483 520 + —
Halina	" Malinowski i Ska	156 161	348 778	+	192 617 + 123
Flötz Rudolf	" J. Strzałkowski	436 825	464 736	+	27 911 + 6
Grodziec I	St. Ciechanowski	234 852	351 639	+	116 787 + 50
Stanisław	Dzierż. St. Hilczyński	444 660	303 671	—	140 989 — 32
Józef I	" K. Kostecki i S-ka	159 650	179 401	+	19 751 + 12
Józef II	" P. Wejtkowa	88 178	155 423	+	67 245 + 76
Wańczyków	" T. Polaczek	46 518	45 068	—	1 450 — 3
Helena	" S. Szonert i J. Trepka	207 848	239 722	+	31 874 + 15
Porąbka	" Stanisław Pawłowski	90 246	75 662	—	14 584 — 16
Karol	" Rechnic	119 169	56 372	—	62 797 — 53
Mikołaj	" L. i J. Wartakowie	—	24 380	+	24 380 + —
Alwina	" J. Rydzewski	—	109 141	+	109 141 + —
Zdzisław	" J. Karniewski i Z. Rudolf	—	1 845	+	1 845 + —
Lilit	" Henryk Koralewski	48 339	120 169	+	71 830 + 148
Hieronim	" J. Winnicki	—	114 046	+	114 046 + —
Alwina II	" Jakób Czapelski	26 533	131 611	+	105 078 + 396
Kuźnica	" B. Meyer	207 496	329 513	+	122 017 + 59
Wilhelmina	" H. Priwer	153 525	218 780	+	65 255 + 42
Fryderyka	" "	198 667	251 424	+	52 757 + 26
Bory	" J. Szperling	44 462	81 046	+	36 584 + 82
Lech	" Piwowar i S-ka	—	49 928	+	49 928 + —
Irena	" Knothe i Przedpełski	—	391 947	+	391 947 + —
Staszyc	" "	—	199 023	+	199 023 + —
Aleksandra	" "	—	436 812	+	436 812 + —
Tadeusz	" H. Priwer	—	20 081	+	20 081 + —
Barbara	" Z. Zwoliński	—	67 144	+	67 144 + —
Adela	T-wo kopalń węgla w Łagiszy	—	50 509	+	50 509 + —
Szyb Nr. 34	Dzierż. Zychiewicz	—	9 208	+	9 208 + —
Jarosław	" S. Rechnic	—	99 942	+	99 942 + —
Razem		44 986 928	46 102 552	+	1 115 624 + 2

Podług gatunków wydobycie węgla kamiennego w roku 1919-ym wynosiło:

gatunki grube	18 889 233	centnarów metrycznych, czyli	40,97%	wydobycia
" średnie	9 554 307	" " "	20,73,"	"
" drobne	13 059 195	" " "	28,33,"	"
węgiel niesortowany	4 599 817	" " "	9,97,"	"

Razem . 46 102 552 centnarów metrycznych, czyli 100,00% wydobywania

W dniu 1-go stycznia roku 1919-go pozostałość wydobytego węgla kamiennego na kopalniach wynosiła 658 095*) cent. metr.

W przeciągu roku 1919-go złożono na zapas węgla kamiennego 2 003 808 " "

" " " wzięto z zapasu " " 2 043 135 " "

W dniu 31-go grudnia roku 1919-go pozostałość wydobytego węgla kamiennego na kopalniach wynosiła 590 757 cent. metr

Rozchód węgla kamiennego w roku 1919-ym był następujący:

a) Sprzedaż węgla.

Rodzaj sprzedaży	Gatunki grube		Gatunki średnie		Gatunki drobne		Węgiel niesortowany		Razem	
	centnary metrycz.	% sprzedaży	centnary metrycz.	% sprzedaży	centnary metrycz.	% sprzedaży	centnary metrycz.	% sprzedaży	centnary metrycz.	% sprzedaży
Sprzedano na kopalni	306 432	1,67	372 203	4,53	397 032	5,14	368 740	9,11	1 444 407	3,77
Wysyłka drogami żelaznymi zakładom własnym	73 289	0,40	101 527	1,23	208 279	2,69	75 783	1,87	458 878	1,20
Wysyłka drogami żelaznymi odbiorcom obcym	17 923 854	97,93	7 751 344	94,24	7 124 862	92,15	3 602 881	89,02	36 402 941	95,03
Wysyłka drogą wodną	400	0,00	—	—	1 600	0,02	—	—	2 000	0,00
Razem	18 303 975	100,00	8 225 074	100,00	7 731 773	100,00	4 047 404	100,00	38 308 226	100,00

b) Rozchód węgla na potrzeby własne.

Rodzaj rozchodu na potrzeby własne	Gatunki grube		Gatunki średnie		Gatunki drobne		Węgiel niesortowany		Razem	
	centnary metrycz.	% rozchodu na potrzeby własne	centnary metrycz.	% rozchodu na potrzeby własne	centnary metrycz.	% rozchodu na potrzeby własne	centnary metrycz.	% rozchodu na potrzeby własne	centnary metrycz.	% rozchodu na potrzeby własne
Opał mieszkań pracujących i postronnych oraz domów zbórnych i zabudowań kopalnianych	504 562	79,20	1 181 691	86,87	66 793	1,22	64 254	19,46	1 817 300	23,20
Opalanie kotłów parowych	42 110	6,61	66 989	4,92	5 324 284	96,70	244 293	73,99	5 677 676	72,48
Wydano cząstkowo na różne inne potrzeby	83 321	13,08	102 920	7,57	107 451	1,95	9 652	2,93	303 344	3,87
Wysłano drogami żelaznymi na różne inne potrzeby	5 953	0,93	8 600	0,63	503	0,00	—	—	15 056	0,19
Skreślono węgiel, który stracił wartość	1 130	0,18	142	0,01	7 059	0,13	11 946	3,62	20 277	0,26
Razem	637 076	100,00	1 360 342	100,00	5 506 090	100,00	330 145	100,00	7 833 653	100,00

c) Rozchód ogólny.

Rodzaj rozchodu	Gatunki grube		Gatunki średnie		Gatunki drobne		Węgiel niesortowany		Razem	
	centnary metrycz.	% rozchodu	centnary metrycz.	% rozchodu	centnary metrycz.	% rozchodu	centnary metrycz.	% rozchodu	centnary metrycz.	% rozchodu
Sprzedaż	18 303 975	96,64	8 225 074	85,81	7 731 773	58,41	4 047 404	92,46	38 308 226	83,02
Rozchód na potrzeby własne	637 076	3,36	1 360 342	14,19	5 506 090	41,59	330 145	7,54	7 833 653	16,98
Razem	18 941 051	100,00	9 585 416	100,00	13 237 863	100,00	4 377 549	100,00	46 141 879	100,00
W stosunku do wydobywania	100,27%	—	100,33%	—	101,37%	—	95,17%	—	100,09%	—

*) Zapas węgla na początku r. 1919-go został powiększony o 101 511 ctr. metr. wskutek tego, że kilka małych kopalń rozpoczęły dostarczać dane od 1 stycznia r. 1919, t. j. w chwili kiedy przytoczona ilość węgla znajdowała się na zwalach.

Wysyłka węgla drogami żelaznemi.

Kierunek wysyłki	Gatunki grube		Gatunki średnie		Gatunki drobne		Węgiel niesortowany		Razem	
	centr. metr.	$\frac{0}{0}$ sprzedaży	centr. metr.	$\frac{0}{0}$ sprzedaży	centr. metr.	$\frac{0}{0}$ sprzedaży	centr. metr.	$\frac{0}{0}$ sprzedaży	centr. metr.	$\frac{0}{0}$ sprzedaży
W kraju	17 771 773	—	7 732 471	—	7 087 334	—	3 628 524	—	36 220 102	—
$\frac{0}{0}$ wysyłki drogami żelaznemi	98,72 $\frac{0}{0}$	—	98,36 $\frac{0}{0}$	—	96,64 $\frac{0}{0}$	—	98,64 $\frac{0}{0}$	—	98,22 $\frac{0}{0}$	—
Za granicę	231 323	1,26	129 000	1,57	246 310	3,19	50 140	1,24	656 773	1,71
Ogółem	18 003 096	—	7 861 471	—	7 333 644	—	3 678 664	—	36 876 875	—
W stosunku do rozchodu ogólnego .	95,05 $\frac{0}{0}$	—	82,01 $\frac{0}{0}$	—	55,40 $\frac{0}{0}$	—	84,03 $\frac{0}{0}$	—	79,92 $\frac{0}{0}$	—

Wysyłka węgla drogą wodną.

Kierunek wysyłki	Gatunki grube		Gatunki średnie		Gatunki drobne		Węgiel niesortowany		Razem	
	centr. metr.	⁰⁰ sprzedaży	centr. metr.	⁰⁰ sprzedaży	centr. metr.	⁰⁰ sprzedaży	centr. metr.	⁰⁰ sprzedaży	centr. metr.	⁰⁰ sprzedaży
W kraju	400	0,00	—	—	1 600	0,02	—	—	2 000	0,01
Za granicę	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	400	0,00	—	—	1 600	0,02	—	—	2 000	0,01

Wydobycie, rozchód i zapasy węgla kamiennego w okresie rocznym i w latach ubiegłych (centr. metr.).

Miesiąc i okresy	*Rok	Wydobyte	R o z c h ó d						Zapasy w końcu mie- siąca lub okresu
			S p r z e d a ż			Na potrzeby własne	Wogóle		
			Wogóle	W t e j l i c z b i e					
				W kier.niezn.	Za granicę	W kraju			
Styczeń . . .	1919	3 598 969	2 723 211	—	300	3 722 911	699 853	3 423 064	834 000
Luty	"	3 489 587	2 689 146	—	11 004	2 678 142	650 383	3 339 529	984 058
Marzec . . .	"	2 801 554	2 370 922	—	12 557	2 358 365	620 204	2 991 126	1) 787 755
Kwiecień . .	"	3 575 869	2 994 577	—	14 427	2 980 150	651 828	3 646 405	717 219
Maj	"	3 565 397	2 913 818	—	30 557	2 883 261	638 408	3 552 226	2) 709 171
Czerwiec . .	"	3 643 407	3 212 738	—	52 621	3 160 117	575 734	3 788 472	564 106
Lipiec	"	4 559 508	3 875 499	—	35 886	3 839 613	650 315	4 525 814	597 800
Sierpień . . .	"	2 773 319	2 505 056	—	36 441	2 468 615	526 008	3 031 064	340 055
Wrzesień . . .	"	4 532 435	3 779 830	—	74 406	3 705 424	643 633	4 423 463	3) 448 966
Październik .	"	4 859 111	3 443 505	—	94 456	3 349 049	699 321	4 142 826	1 165 251
Listopad . . .	"	4 520 295	4 088 111	—	93 613	3 994 498	703 390	4 791 501	894 045
Grudzień . .	"	4 183 101	3 711 813	—	194 540	3 517 273	774 576	4 486 389	590 757
Za cały rok	"	46 102 552	38 308 226	—	656 773	37 651 453	7 833 653	46 141 879	590 757
"	1918	44 986 928	38 517 775	15 311 266	983 946	22 222 563	6 606 444	45 124 219	556 584
"	1917	49 114 637	42 987 577	18 815 902	913 189	23 258 486	6 501 940	49 489 517	693 875
"	1916	52 123 198	45 414 625	19 952 588	2 902 281	22 559 756	6 251 205	51 665 830	1 074 415
"	1915	27 913 589	23 610 285	12 593 653	1 957 005	9 059 627	5 064 197	28 674 482	618 119

¹⁾ skreślono zapas kopalni Szyb Nr. 34 w ilości 6 731 ctr. mtr.

2)	"	"	"	Tadeusz	"	"	21 219	"	"
----	---	---	---	---------	---	---	--------	---	---

3)	"	"	"	Franciszek	"	"	61	"	"
----	---	---	---	------------	---	---	----	---	---

Dostawa węgla kamiennego dla użytku dróg żelaznych w okresie rocznym.

Miesiące	Rok	Gatunki grube		Gatunki średnie		Gatunki drobne		Węgiel niesortowany		Razem	
		centr. metr.	o/o sprzedaży	centr. metr.	o/o sprzedaży	centr. metr.	o/o sprzedaży	centr. metr.	o/o sprzedaży	centr. metr.	o/o sprzedaży
Styczeń	1919	485 942	35,56	15 496	2,80	5 868	1,22	—	—	507 306	18,63
Luty	"	508 096	37,92	69 356	11,46	27 711	5,77	7 259	2,75	612 422	22,77
Marzec	"	509 392	45,43	69 148	12,25	13 517	3,07	18 952	7,84	611 009	25,77
Kwiecień	"	563 341	37,75	39 677	5,68	22 315	4,56	12 495	3,98	637 828	21,30
Maj	"	572 136	40,99	166 244	24,59	35 197	6,22	12 633	4,57	786 210	26,98
Czerwiec	"	600 727	39,60	151 947	21,45	87 582	12,82	19 786	6,17	860 042	26,77
Lipiec	"	635 383	35,32	207 906	25,86	27 998	3,26	27 987	6,75	899 274	23,20
Sierpień	"	311 809	27,25	90 397	15,61	12 000	2,45	15 098	5,25	429 404	17,14
Wrzesień	"	508 834	28,67	115 562	13,70	13 433	1,90	25 426	5,61	663 255	17,55
Październik	"	538 100	33,20	136 552	16,94	2 525	0,43	43 667	10,27	720 844	20,93
Listopad	"	667 902	34,02	125 355	17,36	40 623	4,03	35 791	9,06	869 671	21,27
Grudzień	"	683 541	38,67	119 394	17,62	52 908	5,68	18 733	5,58	874 556	23,56
Za cały rok	"	6 585 203	35,98	1 307 034	15,89	341 777	4,55	237 807	5,88	8 471 821	22,11

Brykiety z węgla kamiennego. W roku 1919-ym sprzedano na kopalniach 4680 centr. metr. brykietów; wysłano drogami żelaznymi 4680 ctr. metr.; razem sprzedano 4680 centr. metr. brykietów. Na opał mieszkań oraz zabudowań kopalnianych wydano 0 ctr. metr., na opalanie kotłów parowych 520 ctr. metr., razem rozchodowano na potrzeby własne 520 centr. metr. brykietów. Rozchód ogólny brykietów w r. 1919-ym wynosił 5200 ctr. mtr.

Węgiel brunatny. W roku 1919-ym wydobyte węgla brunatnego w b. Królestwie Polskim było następujące:

Nazwa kopalni	Właściciel lub dzierżawca	Rok 1918	Rok 1919	W roku 1919-ym wydobyto węgla więcej (+) albo mniej (—), niż w roku 1918-ym	
		centnarów metrycznych		o/o	
Zygmunt	Tow. Poręba	676 699	685 246	+	8 547
Nierada	P. Strzeszewski	170 029	135 823	—	34 206
Gustaw	Sosnowieckie T-wo fabr. rur i żel.	115 279	140 207	+	24 928
Elka	K. Modzelewski	267 784	305 922	+	38 138
Kamilla	F. Morkis	443 244	407 206	—	36 038
Wysoka	T-wo Wysoka	135 074	124 461	—	10 613
Teodor	" Pabianickie	—	91 210	+	91 210
Hanna	B-cia Bauerertz	—	9 840	+	9 840
Łańcice	Szule i Miciński	—	82 663	+	82 663
Niwa	M. Weitzen	—	31 074	+	31 074
Łazy	F. Orman	—	57 228	+	57 228
Izabella	I. Jungster i S-ka	—	13 184	+	13 184
Razem		1 808 109	2 084 064	+	275 955
				+	15

Podług gatunków wydobyte węgla brunatnego w r. 1919-ym było następujące: gatunki grube 17 904 ctr. mtr. (0,86%), gatunki średnie 1 069 ctr. metr. (0,05%), gatunki drobne 124 818 ctr. metr. (5,99%), węgiel niesortowany 1 940 273 ctr. metr. (93,10%).

Rozchód węgla brunatnego w roku 1919-ym wynosił 2 021 664 ctr. metr. i składał się z pozycji następujących: 1) sprzedano 1 676 721 ctr. mtr. czyli 82,93% rozchodu; 2) użyto na potrzeby własne 344 943 ctr. mtr. czyli 17,07% rozchodu.

Sprzedaż węgla składała się z pozycji następujących: 1) sprzedano na kopalniach 421 126 ctr. metr. czyli 25,12% sprzedaży; 2) wysyłka drogami żelaznymi 1 255 595 ctr. metr. czyli 74,88% sprzedaży.

Rozchód węgla użytego na potrzeby własne składał się z pozycji następujących: 1) opał miesz-

kań pracujących i postronnych oraz domów zbornych i zabudowań kopalnianych 105 102 ctr. mtr. czyli 30,47% użytku na potrzeby własne; 2) opalanie kotłów 163 271 ctr. mtr. czyli 47,33% użytku na potrzeby własne; 3) wydano cząstkowo na różne inne potrzeby 71 721 ctr. metr. czyli 20,79% użytku na potrzeby własne; 4) wysłano drogami żelaznymi na różne inne potrzeby 4 112 ctr. mtr. czyli 1,19% użytku na potrzeby własne; 5) skreślono węgiel, który stracił wartość 737 ctr. mtr. czyli 0,22% użytku na potrzeby własne.

Wysyłka węgla drogami żelaznymi według kierunków była następująca: 1) w kraju 948 776 ctr. mtr. czyli 75,56% wysyłki, 2) za granicę 306 819 ctr. mtr. czyli 18,30% sprzedaży.

K. F.

Przemysł węglowy w b. Królestwie Polskiem w styczniu r. 1920-go.

Węgiel kamienny. W styczniu roku 1920-go wydobycie węgla kamiennego w b. Królestwie Polskiem było następujące:

Nazwa kopalń	Właściciel lub dzierżawca	Rok 1919		Rok 1920		W r. 1920 wydobyto węgla więcej (+) albo mniej (—), niż w r. 1919			
		Styczeń	Od począt- ku roku do 31 stycznia	Styczeń	Od począt- ku roku do 31 stycznia	Styczeń		Od początku ro- ku do 31 stycznia	
		Centnarów metrycznych				0/ 0		Ctr. metr.	0/ 0
Niwka . . .	Tow. Sosnowieckie	212 553	212 553	206 329	206 329	— 6 224	— 3	— 6 224	— 3
Klimontów I . . .	" "	123 652	123 652	150 021	150 021	+ 26 369	+ 21	+ 26 369	+ 21
Klimontów II . . .	" "	—	—	306	306	+ 306	—	+ 306	—
Mortimer . . .	" "	155 141	155 141	111 100	111 100	— 44 041	— 28	— 44 041	— 28
Milowice . . .	" "	303 688	303 688	347 001	347 001	+ 43 313	+ 14	+ 43 313	+ 14
Modrzejów . . .	" "	—	—	10 590	10 590	+ 10 590	—	+ 10 590	—
Saturn . . .	" Saturn	267 193	267 193	395 462	395 462	+ 128 269	+ 48	+ 128 269	+ 48
Jowisz . . .	" "	125 992	125 992	237 556	237 556	+ 111 564	+ 88	+ 111 564	+ 88
Kazimierz . . .	" Warszawskie	420 700	420 700	540 706	540 706	+ 120 006	+ 29	+ 120 006	+ 29
Jakób . . .	" "	—	—	—	—	—	—	—	—
Hr. Renard . . .	" Hrabia Renard	367 400	367 400	484 777	484 777	+ 117 377	+ 32	+ 117 377	+ 32
Andrzej II . . .	" "	29 841	29 841	18 475	18 475	— 11 366	— 38	— 11 366	— 38
Paryż . . .	" Francusko-Włoskie	281 311	281 311	331 709	331 709	+ 50 398	+ 18	+ 50 398	+ 18
Koszelew . . .	" "	—	—	—	—	—	—	—	—
Czeladź . . .	" Czeladzkie	314 580	314 580	407 960	407 960	+ 93 380	+ 30	+ 93 380	+ 30
Grodziec II . . .	" Grodzieckie	183 144	183 144	318 042	318 042	+ 134 898	+ 74	+ 134 898	+ 74
Flora . . .	" Flora	190 500	190 500	198 025	198 025	— 7 525	— 4	— 7 525	— 4
Franciszek . . .	" "	3 329	3 329	—	—	— 3 329	— 100	— 3 329	— 100
Reden . . .	" Francusko-Rosyjskie	163 475	163 475	202 289	202 289	+ 38 814	+ 24	+ 38 814	+ 24
Antoni . . .	" Łagisza	54 127	54 127	64 234	64 234	+ 10 107	+ 19	+ 10 107	+ 19
Halina . . .	Dzierż. Malinowski i Ska	22 264	22 264	43 763	43 763	+ 21 499	+ 97	+ 21 499	+ 97
Orion . . .	" M. Mejtliś	34 630	34 630	48 705	48 705	+ 14 075	+ 41	+ 14 075	+ 41
Grodziec I . . .	St. Ciechanowski	27 467	27 467	28 091	28 091	+ 624	+ 2	+ 624	+ 2
Stanisław . . .	Dzierż. St. Hilczyński	33 256	33 256	28 599	28 599	— 4 657	— 14	— 4 657	— 14
Józef I . . .	" K. Kostecki i S-ka	12 695	12 695	14 686	14 686	+ 1 991	+ 16	+ 1 991	+ 16
Józef II . . .	" P. Wejtkowa	4 165	4 165	13 760	13 760	+ 9 595	+ 230	+ 9 595	+ 230
Wańczyków . . .	" T. Polaczek	6 404	6 404	1 652	1 652	— 4 752	— 74	— 4 752	— 74
Helena . . .	" S. Szonert i J. Trepka	13 890	13 890	21 840	21 840	+ 7 950	+ 57	+ 7 950	+ 57
Porąbka . . .	" Stanisław Pawłowski	8 496	8 496	6 238	6 238	— 2 258	— 27	— 2 258	— 27
Karol . . .	" Rechnic	2 942	2 942	5 290	5 290	+ 2 348	+ 80	+ 2 348	+ 80
Mikołaj . . .	" L. i J. Wartakowie	2 199	2 199	2 220	2 220	+ 21	+ 1	+ 21	+ 1
Alwina I . . .	" J. Rydzewski	15 638	15 638	15 633	15 633	— 5	— 0	— 5	— 0
Zdzisław . . .	" J. Karniewski i Z. Rudolf	—	—	2 213	2 213	+ 2 213	—	+ 2 213	—
Lilit . . .	" Henryk Koralewski	4 615	4 615	18 292	18 292	+ 13 677	+ 296	+ 13 677	+ 296
Hieronim . . .	" J. Winnicki	5 771	5 771	7 679	7 679	+ 1 908	+ 33	+ 1 908	+ 33
Alwina II . . .	" Jakób Czapelski	8 752	8 752	12 213	12 213	+ 3 461	+ 40	+ 3 461	+ 40
Kuźnica . . .	" B. Meyer	20 691	20 691	19 676	19 676	— 1 015	— 5	— 1 015	— 5
Wilhelmina II . . .	" H. Priwer	19 015	19 015	9 983	9 983	— 9 032	— 47	— 9 032	— 47
Fryderyka . . .	" "	20 339	20 339	8 993	8 993	— 11 346	— 56	— 11 346	— 56
Bory . . .	" J. Sziperling	5 066	5 066	5 908	5 908	+ 842	+ 17	+ 842	+ 17
Lech . . .	" Piwowar i S-ka	3 895	3 895	9 270	9 270	+ 5 375	+ 138	+ 5 375	+ 138
Irena . . .	" Knothe i Przedpełski	23 807	23 807	26 691	26 691	+ 2 884	+ 12	+ 2 884	+ 12
Aleksandra . . .	" "	25 248	25 248	45 149	45 149	+ 19 901	+ 79	+ 19 901	+ 79
Staszyc . . .	" "	20 634	20 634	35 832	35 832	+ 15 198	+ 74	+ 15 198	+ 74
Jarosław . . .	" S. Rechnic	6 748	6 748	4 509	4 509	— 2 239	— 33	— 2 239	— 33
Jadwiga . . .	" W. Modzelewski	44 179	44 179	51 137	51 137	+ 6 958	+ 16	+ 6 958	+ 16
Barbara . . .	" Z. Zwoliński	5 581	5 581	600	600	— 4 981	— 89	— 4 981	— 89
Adela . . .	T-wo kopalń węgla w Łagiszy	—	—	4 480	4 480	+ 4 480	—	+ 4 480	—
Szyb Nr. 34 . . .	Dzierż. Zychiewicz	915	915	3 566	3 566	+ 2 651	+ 290	+ 2 651	+ 290
Tadeusz . . .	" H. Priwer	3 041	3 041	—	—	— 3 041	— 100	— 3 041	— 100
		3 598 969	3 598 969	4 521 250	4 521 250	+ 922 281	+ 26	+ 922 281	+ 26

Podług gatunków wydobyte węgle kamiennego w styczniu roku 1920-go wynosiło:

gatunki grube	1 924 297	centnarów metrycznych, czyli	42,56%	wydobycia
" średnie	795 896	"	"	17,61
" drobne	1 445 931	"	"	31,98
węgiel niesortowany	355 126	"	"	7,85

Razem 4 521 250 centnarów metrycznych, czyli 100,00% wydobywania

W dniu 1-go stycznia roku 1920-go pozostałość wydobytego węgla kamiennego na kopalniach wynosiła	590 757	cent. metr.
W przeciągu stycznia roku 1920-go złożono na zapas węgla kamiennego	50 220	" "
" " " " wzięto z zapasu " "	133 597	" "
W dniu 31-go stycznia roku 1920-go pozostałość wydobytego węgla kamiennego na kopalniach wynosiła	507 380	cent. metr.

Rozchód węgla kamiennego w styczniu roku 1920-go był następujący:

a) Sprzedaż węgla.

Rodzaj sprzedaży	Gatunki grube		Gatunki średnie		Gatunki drobne		Węgiel niesortowany		Razem	
	centnary metrycz.	^{0/0} sprzedaży	centnary metrycz.	^{0/0} sprzedaży	centnary metrycz.	^{0/0} sprzedaży	centnary metrycz.	^{0/0} sprzedaży	centnary metrycz.	^{0/0} sprzedaży
Sprzedano na kopalni	72 888	3,88	34 005	5,23	63 143	6,63	41 416	12,07	211 452	5,53
Wysyłka drogami żelaznymi zakładom własnym	6 502	0,35	5 041	0,78	29 669	3,12	1 626	0,48	42 838	1,12
Wysyłka drogami żelaznymi odbiorcom obcym	1 797 821	95,77	610 672	93,99	859 333	90,25	300 022	87,45	3 567 848	93,35
Wysyłka drogą wodną	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	1 877 211	100,00	649 718	100,00	952 145	100,00	343 064	100,00	3 822 138	100,00

b) Rozchód węgla na potrzeby własne.

Rodzaj rozchodu na potrzeby własne	Gatunki grube		Gatunki średnie		Gatunki drobne		Węgiel niesortowany		Razem	
	centnary metrycz.	^{0/0} rozchodu na potrzeby własne	centnary metrycz.	^{0/0} rozchodu na potrzeby własne	centnary metrycz.	^{0/0} rozchodu na potrzeby własne	centnary metrycz.	^{0/0} rozchodu na potrzeby własne	centnary metrycz.	^{0/0} rozchodu na potrzeby własne
Opał mieszkań pracujących i postronnych oraz domów zbiorowych i zabudowań kopalnianych	56 888	78,46	147 734	90,21	24 316	4,68	4 448	16,44	233 386	29,83
Opalanie kotłów parowych	5 479	7,56	10 119	6,18	494 629	95,28	22 214	82,08	532 441	68,04
Wydano cząstkowo na różne inne potrzeby	10 141	13,98	5 915	3,61	6	0,00	—	—	16 062	2,05
Wysłano drogami żelaznymi na różne inne potrzeby	—	—	—	—	—	0,04	—	—	—	—
Skreślono węgiel, który stracił wartość	—	—	10	0,00	190	—	400	1,48	600	0,08
Razem	72 508	100,00	163 778	100,00	519 141	100,00	27 062	100,00	782 489	100,00

c) Rozchód ogólny.

Rodzaj rozchodu	Gatunki grube		Gatunki średnie		Gatunki drobne		Węgiel niesortowany		Razem	
	centnary metrycz.	^{0/0} rozchodu	centnary metrycz.	^{0/0} rozchodu	centnary metrycz.	^{0/0} rozchodu	centnary metrycz.	^{0/0} rozchodu	centnary metrycz.	^{0/0} rozchodu
Sprzedaż	1 877 211	96,28	649 718	79,86	952 145	64,74	343 064	92,69	3 822 138	83,01
Rozchód na potrzeby własne	72 508	3,72	163 778	20,14	519 141	35,26	27 062	7,31	782 489	16,99
Razem	1 949 719	100,00	813 496	100,00	1 471 286	100,00	370 126	100,00	4 604 627	100,00
W stosunku do wydobywania	101,43 ^{0/0}	—	102,21 ^{0/0}	—	101,75 ^{0/0}	—	104,22 ^{0/0}	—	101,84 ^{0/0}	—

Wysyłka węgla drogami żelaznemi.

Kierunek wysyłki	Gatunki grube		Gatunki średnie		Gatunki drobne		Węgiel niesortowany		Razem	
	centr. metr.	$\frac{0}{0}$ sprzedaży	centr. metr.	$\frac{0}{0}$ sprzedaży	centr. metr.	$\frac{0}{0}$ sprzedaży	centr. metr.	$\frac{0}{0}$ sprzedaży	centr. metr.	$\frac{0}{0}$ sprzedaży
W kraju	1 786 682	—	613 777	—	862 170	—	295 799	—	3 558 428	—
$\frac{0}{0}$ wysyłki drogami żelaznemi	99,02 $\frac{0}{0}$	—	99,68 $\frac{0}{0}$	—	96,98 $\frac{0}{0}$	—	98,06 $\frac{0}{0}$	—	98,55 $\frac{0}{0}$	—
Za granicę	17 641	0,94	1 936	0,28	26 832	2,82	5 849	1,74	52 258	1,37
Ogółem	1 804 323	—	615 713	—	889 002	—	301 648	—	3 610 686	—
W stosunku do rozchodu ogólnego	92,54 $\frac{0}{0}$	—	75,68 $\frac{0}{0}$	—	60,42 $\frac{0}{0}$	—	81,49 $\frac{0}{0}$	—	78,41 $\frac{0}{0}$	—

Wysyłka węgla drogą wodną.

Kierunek wysyłki	Gatunki grube		Gatunki średnie		Gatunki drobne		Węgiel niesortowany		Razem	
	centr. metr.	$\frac{0}{0}$ sprzedaży	centr. metr.	$\frac{0}{0}$ sprzedaży	centr. metr.	$\frac{0}{0}$ sprzedaży	centr. metr.	$\frac{0}{0}$ sprzedaży	centr. metr.	$\frac{0}{0}$ sprzedaży
W kraju	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Za granicę	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Wydobycie, rozchód i zapasy węgla kamiennego w okresie rocznym i w latach ubiegłych (centr. metr.).

Miesiąc i okresy	Rok	Wydobycie	R o z c h ó d						Zapasy w końcu mie- siąca lub okresu
			S p r z e d a ż			Na potrzeby własne	Wogóle		
			Wogóle	W t e j l i c z b i e					
				W kraju	Za granicę	W kier.niezn.			
Luty	1919	3 489 587	2 689 146	2 678 142	11 004	—	650 383	3 339 529	984 058
Marzec . . .	"	2 801 554	2 370 922	2 358 365	12 557	—	620 204	2 991 126	787 755
Kwiecień . .	"	3 575 869	2 994 577	2 980 150	14 427	—	651 828	3 646 405	717 219
Maj	"	3 565 397	2 913 818	2 883 261	30 557	—	638 408	3 552 226	709 171
Czerwiec . .	"	3 643 407	3 212 738	3 160 117	52 621	—	575 734	3 788 472	564 106
Lipiec	"	4 559 508	3 875 499	3 839 613	35 886	—	650 315	4 525 814	597 800
Sierpień . . .	"	2 773 319	2 505 056	2 468 615	36 441	—	526 008	3 031 064	340 055
Wrzesień . . .	"	4 532 435	3 779 830	3 705 424	74 406	—	643 633	4 423 463	448 966
Październik .	"	4 859 111	3 443 505	3 349 049	94 456	—	699 321	4 142 826	1 165 251
Listopad . . .	"	4 520 295	4 088 111	3 994 498	93 613	—	703 390	4 791 501	894 045
Grudzień . . .	"	4 183 101	3 711 813	3 517 273	194 540	—	774 576	4 486 389	590 757
Styczeń . . .	1920	4 521 250	3 822 138	3 769 880	52 258	—	782 489	4 604 627	507 380
"	1919	3 598 969	2 723 211	2 716 946	6 265	—	699 853	3 423 064	834 000
"	1918	4 462 496	3 747 968	2 027 342	51 901	1 668 725	659 198	4 407 166	749 205
"	1917	4 388 999	3 811 755	1 781 106	251 653	1 778 996	624 386	4 436 141	1 027 273
"	1916	4 006 279	3 578 668	1 690 639	171 575	1 716 454	522 953	4 101 621	522 777
Za 1-y mies.	1920	4 521 250	3 822 138	3 769 880	52 258	—	782 489	4 604 627	507 380
"	1919	3 598 969	2 723 211	2 716 946	6 265	—	699 853	3 423 064	834 000
"	1918	4 462 496	3 747 968	2 027 342	51 901	1 668 725	659 198	4 407 166	749 205
"	1917	4 388 999	3 811 755	1 781 106	251 653	1 778 996	624 386	4 436 141	1 027 273
"	1916	4 006 279	3 578 668	1 690 639	171 575	1 716 454	522 953	4 101 621	522 777

Dostawa węgla kamiennego dla użytku dróg żelaznych w okresie rocznym.

Miesiące	Rok	Gatunki grube		Gatunki średnie		Gatunki drobne		Węgiel niesortowany		Razem	
		centr. metr.	‰ sprze- daży	centr. metr.	‰ sprze- daży	centr. metr.	‰ sprze- daży	centr. metr.	‰ sprzedaży	centr. metr.	‰ sprze- daży
Luty	1919	508 096	37,92	69 356	11,46	27 711	5,77	7 259	2,75	612 122	22,77
Marzec	"	509 392	45,43	69 148	12,25	13 517	3,07	18 952	7,84	611 009	25,77
Kwiecień	"	563 341	37,75	39 677	5,68	22 315	4,56	12 495	3,98	637 828	21,30
Maj	"	572 136	40,99	166 244	24,59	35 197	6,22	12 633	4,57	786 210	26,98
Czerwiec	"	600 727	39,60	151 947	21,95	87 582	12,82	19 786	6,17	860 042	26,77
Lipiec	"	635 383	35,32	207 906	25,86	27 998	3,26	27 987	6,75	899 274	23,20
Sierpień	"	311 809	27,25	90 397	15,61	12 100	2,45	15 098	5,25	429 404	17,14
Wrzesień	"	508 834	28,67	115 562	13,70	13 433	1,90	25 426	5,61	663 255	17,55
Październik	"	538 100	33,20	136 552	16,94	2 525	0,43	43 667	10,27	720 844	20,93
Listopad	"	667 902	34,02	125 355	17,36	40 623	4,03	35 791	9,06	869 671	21,27
Grudzień	"	683 541	38,67	119 394	17,62	52 908	5,68	18 713	5,58	874 556	23,56
Styczeń	1920	801 463	42,69	96 697	14,88	101 629	10,67	54 177	15,79	1 053 966	27,58

Brykiety z węgla kamiennego. W styczniu r. 1920 sprzedano na kopalniach 0 centr. metr. brykietów; wysłano drogami żelaznymi 0 centr. metr.; razem sprzedano 0 centr. metr. brykietów. Na opał mieszkań oraz zabudowań kopalnianych wy-

dano 0 ctr. metr., na opalanie kotłów parowych 160 ctr. metr., razem rozchodowano na potrzeby własne 160 centr. metr. brykietów. Rozchód ogólny brykietów w styczniu r. 1920 wynosił 160 ctr. mtr.

Węgiel brunatny. W styczniu roku 1920-go wydobyte węgla brunatnego w b. Królestwie Polskim było następujące:

Nazwa kopalni	Właściciel lub dzierżawca	Rok 1919		Rok 1920		W r. 1920 wydobyto węgla więcej (+) albo mniej (—), niż w r. 1919	
		Styczeń	Od począt- ku roku do 31 stycznia	Styczeń	Od począt- ku roku do 31 stycznia	Styczeń	Od początku ro- ku do 31 stycznia
		Centnarów metrycznych				‰ 0	Centr. metr. ‰ 0
Zygmunt	T-wo Poręba	55 066	55 066	66 450	66 450	+ 11 384	+ 21
Ludwika	J. Mejer i S-ka	22 259	22 259	28 526	28 526	+ 6 267	+ 28
Kamilla	I. Jungster	29 327	29 327	39 468	39 468	+ 10 141	+ 35
Teodor	T-wo Pabianickie	8 058	8 058	19 123	19 123	+ 11 065	+ 137
Gustaw	T-wo Sosn. fabr. rur i żel.	8 942	8 942	10 901	10 901	+ 1 959	+ 22
Wysoka	T-wo Wysoka	14 033	14 033	15 474	15 474	+ 1 441	+ 10
Nierada	Z. Szczotkowski i S-ka	13 181	13 181	12 653	12 653	— 528	— 4
Łośnice	Szule i Miciński	4 874	4 874	13 728	13 728	+ 8 854	+ 182
Niwa	M. Weitzen	3 452	3 452	2 950	2 950	— 502	— 15
Łazy	F. Orman	5 190	5 190	8 771	8 771	+ 3 581	+ 69
Hanna	B-cia Bauererz	9 840	9 840	—	—	— 9 840	— 100
Razem		174 292	174 292	218 044	218 044	+ 43 822	+ 25

Podług gatunków wydobyte węgla brunatnego w styczniu r. 1920 było następujące: gatunki grube 2 375 ctr. mtr. (1,09%), gatunki średnie 0 ctr. metr. (0,00%), gatunki drobne 15 474 ctr. metr. (7,10%), i węgiel niesortowany 200 195 ctr. metr. (91,81%).

Rozchód węgla brunatnego w styczniu r. 1920 wynosił 204 895 ctr. metr. i składał się z pozycji następujących: 1) sprzedano 171 313 ctr. metr. czyli 83,61% rozchodu; 2) użyto na potrzeby własne 33 582 ctr. metr. czyli 16,39% rozchodu.

Sprzedaż węgla składała się z pozycji następujących: 1) sprzedaż na kopalniach 83 651 ctr. metr. czyli 48,83% sprzedaży; 2) wysyłka drogami żelaznymi 87 682 ctr. metr. czyli 51,17% sprzedaży.

Rozchód węgla, użytego na potrzeby własne składał się z pozycji następujących: 1) opał dla pracujących, opalanie domów zbiornych i zabudowań kopalnianych 14 763 ctr. metr. czyli 43,96% użytku na potrzeby własne; 2) opalanie kotłów parowych 16 629 ctr. metr. czyli 59,52% użytku na potrzeby własne; 3) wydano cząstkowo na różne inne potrzeby 2 190 ctr. metr. czyli 6,52% użytku na potrzeby własne.

Wysyłka węgla drogami żelaznymi w styczniu r. 1920 według kierunków była następująca: 1) w kraju 48 802 ctr. metr. czyli 55,66% wysyłki, 2) za granicę 38 880 ctr. metr. czyli 22,69% sprzedaży.

K. F.

KRONIKA BIEŻĄCA.

Ceny materiałów wybuchowych. Zgodnie z art. 951-ym ustawy górniczej rosyjskiej z r. 1912-go (art. 654 tejże ustawy z r. 1893-go) „za zezwoleniem inżyniera okręgowego robotnicy mogą otrzymywać na rachunek płacy zarobkowej po cenach, nie przewyższających kosztów nabycia: 1) materiały oświetlające do robót podziemnych, 2) materiały wybuchowe i 3) inne potrzebne do robót górniczych materiały i narzędzia“. Na zasadzie prawa powyższego urząd górniczy w Dąbrowie Górniczej ustanowił następujące ceny materiałów wybuchowych, wydawanych przez zarządy kopalń węgla w zagłębiu Dąbrowskiem robotnikom na rachunek należnych im zarobków:

Dynamit	Mk. 8.10	za	1 kg.
Proch	3.60	"	1 "
Miedziankit	5.40	"	1 "
Chloracit.	5.40	"	1 "
Gesteinschloracit	5.40	"	1 "
Dynamon	7.00	"	1 "
Lonty gumowe	3.00	"	1 krawiec
„ podwójnie smołowane	2.50	"	1 "
„ pojedynczo smołowane	1.60	"	1 "
Bickforda	2.40	"	1 "
Kapiszony Nr. 8	0.40	"	1 sztukę
„ Nr. 6	0.30	"	1 "
„ Nr. 3	0.20	"	1 "
„ Nr. 2	0.15	"	1 "

S.

Premje robotników górniczych. W celu zachęcenia robotników górniczych do regularnego przychodzenia do pracy i nieopuszczania dniówek zarządy kopalń węgla w zagłębiu Dąbrowskiem przed kilkunastu laty wprowadziły premię za regularne uczęszczanie do pracy, wypłacaną tym robotnikom, którzy w danym miesiącu opuścili najwyżej dwie dniówki robocze. Od regularnego uczęszczania uzależniony został ustanowiony w roku 1916-ym dodatek do płacy drożyzniano-rodzinny, wypłacany w postaci dodatku do płacy dziennej również tym tylko robotnikom, którzy w danym miesiącu opuścili najwyżej dwie dniówki robocze. W sierpniu r. 1919-go premia za regularne uczęszczanie do pracy oraz dodatek drożyzniano-rodzinny połączone zostały w jedną premię pod nazwą premii za regularne uczęszczanie do pracy i określone w zaokrągleniu na korzyść robotników w wysokości następującej (fenigów na dniówkę, jako dodatek do zarobku tych robotników, którzy w danym miesiącu opuścili najwyżej dwie dniówki robocze):

chłopcy i dziewczęta poniżej 17 lat wieku	30
dziewczęta powyżej 17 lat wieku i kobiety bezdzietne	40
robotnicy nieżonaci	50
„ żonaci z 1 lub 2 dziećmi	60

robotnicy żonaci z 3 lub 4 dziećmi	70
„ „ „ więcej niż 4 dziećmi	80

Oprócz premii za regularne uczęszczanie do pracy w przytoczonej powyżej wysokości każdy robotnik górniczy otrzymuje niezależnie od liczby odrobionych w danym miesiącu dniówek premię rodzinną w postaci dodatku do zarobku za każdą odrobioną dniówkę w wysokości następującej (marek na dniówkę):

chłopcy i dziewczęta poniżej 17 lat wieku	1,00
dziewczęta powyżej 17 lat wieku i kobiety bezdzietne	1,20
robotnicy nieżonaci	1,50
„ żonaci z 1 lub 2 dziećmi	1,80
„ „ „ 3 „ 4 „	2,10
„ „ „ więcej niż 4 dziećmi	2,30

S.

Nowe polskie placówki ekonomiczne na wschodzie. Dla organizacji naszego handlu zewnętrznego na południowo-wschodnich obszarach Rosji, t. j. na tych terenach, gdzie możemy mieć z jednej strony bardzo szerokie pole zbytu dla naszych własnych wyrobów i dla naszego handlu tranzytowego, z drugiej zaś bogate źródło zakupu najcenniejszych surowców, niezbędnych dla działalności i rozwoju naszego przemysłu, zostały założone w listopadzie r. 1919-go dwie ważne placówki ekonomiczne, mianowicie Bank Polsko-Rosyjski o typie banku kredytowo-towarowego, założony z tymczasową siedzibą w Noworosyjsku, oraz Polsko-Rosyjskie Towarzystwo Żegluga, mające utrzymywać prawidłową komunikację towarowo-osobową pomiędzy portami morza Czarnego i Azowskiego, a portami Rumunii, Konstantynopolem i Gdańskiem. Obie instytucje zostały zakresłone na szeroką skalę: Bank Polsko-Rosyjski z kapitałem akcyjnym 60 milionów rubli, a Polsko-Rosyjskie Towarzystwo żegluga z kapitałem na razie 100 milionów rubli, który jednak rychło ma być podwojony. Założycielami powyższych dwóch placówek ekonomicznych, które staną się niezmiernie ważnymi czynnikami rozwoju i uniezależnienia od kapitałów obcych i rozszerzenia wpływów naszego handlu zagranicznego ze wschodem Rosji, t. j. z okręgami Dońskim, Kubańskim, Terskim i Kaukazem, są ze strony polskiej grupa członków misji handlowej, która w sierpniu r. 1919-go udała się nad Don, a ze strony rosyjskiej grupa tamtejszych handlowców Rosjan i Polaków, pragnących zbliżenia ekonomicznego tamtych ziem do Polski. Obie instytucje zostały zbudowane z takim ustosunkowaniem kapitałów, że Polacy mają w nich zapewniony równy udział w zarządzie, a nawet w Towarzystwie żegluga więcej, niż równy. Statki Towarzystwa żegluga będą kursowały w połowie pod rosyjską, w połowie pod polską flagą.

Na razie Towarzystwo posiada cztery własne statki. Czasowem miejscem zarządu Polsko-Rosyjskiego Towarzystwa żeglugi jest również Noworosyjsk. Dr. L. Zieliński, prezes Polskiej Izby Handlowej dla południowych obszarów b. cesarstwa Rosyjskiego i jeden z założycieli obu instytucji powyższych, został upoważniony przez grono założycieli Towarzystwa żeglugi do podjęcia starań u rządu Rzeczypospolitej Polskiej co do zatwierdzenia ustawy Towarzystwa, jak również co do nadania Towarzystwu ze względu na jego polsko-rosyjski charakter niektórych przywilejów, a wśród nich przywileju kursowania połowy statków pod flagą polską, co jest niezbędne i z tego względu praktycznego, że flaga rosyjska nie cieszy się sympatią ani w Rumunji, ani w Turcji.

Trybunał administracyjny w Polsce. Na zebraniu rady Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów omawiana była sprawa powołania w Polsce do życia Trybunału administracyjnego. Stan obecny organizacji Państwa Polskiego nie odpowiada pojęciu państwa praworządnego, gdyż prawa i uprawnione interesy obywateli nie są zabezpieczone w dziedzinie stosunków publiczno-prawnych przed pogwałceniem. W b. Królestwie Kongresowem żadnego pogwałcenia nie można było dochodzić drogą prawa dla zupełnego braku instytucji, która gwarantowałaby obywatelom wobec państwa nienaruszalność ich praw publicznych. Stan rzeczy w pozostałych dzielnicach Polski jest o tyle lepszy, że atrybucje kasacyjne Trybunału Administracyjnego w Wiedniu przeszły co do Małopolski na Sąd Najwyższy w Warszawie (dekret z d. 8-go lutego r. 1919-go) a atrybucje Trybunału Administracyjnego w Berlinie przeszły na Sąd Nadziemiański w Poznaniu (ustawa sejmowa z d. 1-go sierpnia r. 1919-go). Wszakże i w tych dzielnicach rękojmie są niedostateczne, gdyż interwencja władz sądowych ogranicza się do zakresu działania ściśle kasacyjnego.

Cały rozwój historyczny cywilizacji ludzkiej wykazał nieodzowność ochrony prawnej w dziedzinie życia publicznego. We wszystkich państwach współczesnych działalność władz publicznych podlega kontroli bądź sądów ogólnych (Anglja, Belgja, Holandja, Danja, Norwegja, Szwajcarja, Stany Zjednoczone), bądź odrębnej magistratury administracyjnej (Francja, Prusy); w niektórych państwach podlega kontroli sądowej nie tylko legalność rozporządzeń, lecz i konstytucyjność ustaw (Stany Zjednoczone, kolonie angielskie i t. p.). Tylko system rękojmi sądowej lub administracyjno-prawnej może zapewnić panowanie w stosunkach wewnętrznych prawa i legalności. Bez tych rękojmi ustawy mogą być bezkarnie gwałcone, prawa obywateli bezprawnie pomniejszane, obowiązki i ciężary publiczne bezprawnie powiększane.

Zagadnienie ochrony publiczno-prawnej jest w naszych stosunkach sprawą palącą. Nasz aparat urzędniczy nie stoi jeszcze na wysokości wymagań

współczesnych i polega poniekąd działaniu sił przeszłości, gdyż tradycje biurokratyczne państw zaborczych zbyt są jeszcze świeżo i głęboko zakorzenione. Nic więc dziwnego, że wobec olbrzymiego wzrostu u nas czynności Państwa organy wykonawcze, interwenjując w niezliczonych momentach życia codziennego, mogą w chwilach zetknięcia się z ludnością obrażać jej prawa. Zarówno przeto interes ludności jak i powaga Państwa wymaga, żeby Państwo wykonywało w całej pełni opiekę prawną, wykazując swą moc ochronną i wspierającą nie tylko, jak dotychczas, sferę stosunków prywatno-prawnych, lecz i stosunków publiczno-prawnych. Jedynie właściwą i istotną rękojmią może być tutaj tylko rękojmia sądowa. Nie odrębny Trybunał Administracyjny lecz sądy ogólne powinny czuwać nad legalnością aktów administracyjnych, a to dla powodów następujących: 1) spory prawne, powstałe wskutek zaskarżenia aktów administracyjnych, muszą toczyć się w formach procesowych i w warunkach zupełnego równouprawnienia stron oraz publiczności rozpraw; urzędnicy administracyjni nie mogą co do kompetencji w tych sprawach dorównać członkom magistratury sądowej, przez co sam wymiar sprawiedliwości może być narażony na szwank; 2) rękojmia, o ile ma być istotną, musi przewidywać odpowiedzialność cywilną za szkody, wyrządzone przez bezprawne działanie władz wykonawczych a ponieważ stroną, pozwaną przez sąd, będzie zawsze Państwo, przeto jedynie niezależna magistratura sądowa może być bezstronnym sędzią w tych sprawach; 3) Trybunał Administracyjny może stać się w rękach Rządu narzędziem ucisku politycznego; 4) kodeks karny ściga, jako czyn karygodny, wykroczenia przeciwko legalnym rozporządzeniom i zarządzeniom administracyjnym, co daje możliwość zaskarżenia powołanych w rozprawie aktów administracyjnych przez ekscepcję; oprócz tego Sąd Najwyższy ma już sobie powierzone orzecznictwo w wielu sprawach administracyjnych, idzie więc tylko o rozszerzenie posiadanych już atrybucji; 5) wreszcie, co jest momentem psychologicznym ogromnej wagi, nasze społeczeństwo ma bezwzględnie zaufanie do władz sądowych.

Zakres rękojmi prawnych oraz kompetencje sądu dałyby sprowadzić się do następujących punktów zasadniczych: 1) zaskarżalność zarówno w drodze kasacji jak i w drodze apelacji wszelkich aktów administracyjnych, od których nie przysługuje zwykła skarga do władz hierarchicznie wyższych; 2) nadanie prawa skargi zarówno osobom bezpośrednio zainteresowanym, jak i zaczepionym pośrednio grupom ludności i organizacjom, reprezentującym interesy tych grup; 3) odpowiedzialność cywilna Państwa za szkody, wyrządzone przez organy administracyjne; 4) dopuszczanie akcji o przekroczeniu władzy w wypadkach nie udzielenia w terminie określonym odpowiedzi na zwykłą skargę, skierowaną do władz publicznych hierarchicznie wyższych.

Wobec dotkliwego braku prawników w Polsce plan zorganizowania przy sądach okręgowych lub sądach apelacyjnych specjalnych wydziałów dla spraw administracyjnych nie ma widoków urzeczywistnienia i na razie należałoby poprzestać na poddaniu działalności władz wykonawczych kontroli Sądu Najwyższego. Nie należy obawiać się zbyt wielkiego napływu spraw do Sądu Najwyższego, gdyż samo prawo skargi będzie działało skutecznie, utrzymując działalność administracyjną w granicach legalności. Poważnym hamulcem mogą być również odpowiednio wysokie opłaty sądowe oraz przymus adwokacki. Wreszcie potrzeba odwoływania się do Sądu Najwyższego znacznie zmniejszyłaby się, gdyby w urzędach administracyjnych 1-ej i 2-ej instancji przywrócono system skombinowania elementu urzędniczego z elementem obywatelskim oraz zaniechano metody rozstrzygania wszelkich spraw zaocznie bez dania możliwości osobom interesowanym ustalenia faktów i złożenia wyjaśnień.

r.

Cła wywozowe. Z inicjatywy ministra Skarbu w porozumieniu z ministrem Przemysłu i Handlu opracowany został nowy projekt ustawy w obrocie towarowym z zagranicą. W celu ochrony kraju od gwałtownej wyżki cen, z ogłoszenia z surowców oraz artykułów pierwszej potrzeby jak również w celu zapobieżenia wykupowi majątku ruchomego kraju przez nabywców zagranicznych projekt powyższy przewiduje opłaty wywozowe od towarów, wywożonych przez linię celną Państwa Polskiego. W myśl projektu wszystkie towary dzielą się na trzy kategorie następujące: 1) towary wolne, których wywóz nie wymaga specjalnych formalności i pozwoleń; towary te będą lub też nie będą obciążone opłatami stałymi; 2) towary, których wywóz jest wzbroniony, i 3) towary pozostałe, dla których wywóz będzie kontygentowany, opłaty zaś zmienne i różniczkowane dla poszczególnych artykułów i krajów. Sprawa powyższa była omawiana na zebraniu Zarządu jak również Rady Związku centralnego polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów. Nie ulega wątpliwości, iż wprowadzenie opłat wywozowych zatamuje wywóz towarów z Polski. Ze względu jednak na interesy Państwa oraz mając na uwadze, że wolny wywóz ogołoci kraj nasz z surowców i towarów oraz wywoła wyżkę cen wewnętrznych, uznano za możliwe wprowadzenie tymczasowe opłat wywozowych z tem wszakże zastrzeżeniem, żeby jednocześnie powołane zostały u nas do życia wzorem Czech przymusowe syndykaty wywozowe. W Czechach zysk, powstający z różnicy ceny na rynku krajowym a rynku zagranicznym, dzieli się pomiędzy Skarb Państwa i wytwórcę w stosunku 2:1. Dla Polski spółczynniki te mogłyby być inne. W warunkach naszych należałoby utworzyć szereg syndykatów zawodowych oraz jedną organizację wywozową dla wy-

twórców, które nie zorganizują własnych syndykatów. Z chwilą powstania dla pewnego działu przemysłu takiego syndykatu opłaty wywozowe dla wytwarzanych przez ten dział artykułów powinny być zniesione.

r.

Gospodarka opałowa. Na zebraniu Rady Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów rozpatrywany był stan gospodarki opałowej w Polsce. Wydobycie węgla w kopalniach w zagłębiu Dąbrowskiem pokrywa zaledwie połowę zapotrzebowania. Pierwszeństwo w otrzymywaniu węgla posiada Ministerjum Spraw Wojskowych oraz Ministerjum Kolei Żelaznych. Na potrzeby przemysłu oraz ludności miejskiej przypada bardzo nieznaczna część węgla. Następstwem tego stanu jest kryzys węglowy, który może być zażegnany jedynie przez zwiększenie wydobycia węgla w kopalniach krajowych oraz przez uzyskanie węgla z zewnątrz. Poczynione też zostały starania, mające na celu zwiększenie dostawy węgla ze Śląska Górnego po nad przyznane dotychczas 180000 — 250000 t miesięcznie jak również zapewnienie przywozu węgla z zagłębia Karwińskiego.

Kryzys opałowy powiększył się w ostatnich tygodniach skutkiem objęcia nowych linii kolejowych na zachodzie. W ostatnich czasach położenie poprawiło się nieco, lecz sprawę opałową komplikuje ciągle sprawa aprowizacji. Minister Aproprowizacji przyrzekł dostarczyć w połowie stycznia robotnikom kopalnianym odpowiednie racje żywności, lecz przyrzeczenie to dotychczas nie zostało spełnione, co wywołuje zamęt i rozgoryczenie. Zahamowało to zarazem możliwość przedłużenia godzin pracy i zwiększenia jej wydajności. Brak żywności oraz obuwia i odzieży wysunął wśród sfery robotniczej postulat, iż robotnicy będą pracowali w dniu świątecznym za ubranie, obuwie i żywność, lecz o przedłużeniu dnia pracy nie chcą słyszeć.

Wogóle w gospodarce opałowej panuje chaos i sprzeczność zarządzeń, a każde Ministerjum rządzi się według swego uznania, co wywołuje zamęt i brak oszczędności. W celu położenia tamy tej gospodarce Sejmowa Komisja Opałowa zażądała ześrodkowania kierownictwa gospodarką opałową w jednych rękach. W myśl złożonego do Sejmu wniosku ministrowi Przemysłu i Handlu ma być nadane na przeciąg jednego roku prawo do wydawania rozporządzeń obowiązujących, mających na celu: 1) dostarczanie do Ministerjum Przemysłu i Handlu sprawozdań o rozmiarach i kosztach wydobycia węgla oraz wszelkich innych środków opałowych; 2) zwiększenie wydobycia węgla oraz wytwórczości innych środków opałowych w kopalniach i przedsiębiorstwach, wytwarzających środki opałowe; 3) kontrolę i dozór nad rozdziałem i spożyciem przez wszystkie kategorie odbiorców, nie wyłączając wojska i kolei żelaznych, zarówno węgla, jak i innych środków opałowych.

r.